Nr. 257. PIĄTEK 10 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł 30 ct.

Pocztą: za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 5 listopada r. b. nadać najłaskawiej emerytowanemu woźnemu przy krakowskiej Dyrekcyi policyi, Janowi Zabudzińskiemu, w uznaniu wieluletniej chwalebnej służby, srebrny krzyż zasługi.

Prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianowało kancelistę sądu obwodowego w Samborze Ferdynanda Dallmayera i kancelistę sądu krajowego we Lwowie Ferdynanda Dobrowolskiego oficyałami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 10 listopada.

W parlamencie węgierskim dokonało się jak donosiła niedawno *Polit. Corr.* ważne przekształcenie stosunku stronnictw. Opozycyjna prawica zbliżyła się do rządu, dyssydenci liberalni czekają tylko stosownej chwili, ażeby zupełnie powrócić do obozu liberalnego a nawet skrajna lewica uspokoiła się znacznie, przekonawszy się z bieżących wypadków o zgubności i niewykonalności swoich mrzonek. Co mogło spowodować takie ważne zmiany? W polityce wewnętrznej podobno nie znajdziemy przyczyn właściwych, bo dotąd istnieją kwestye sporne, na których tle zarysował się w początkach bieżącej sesyi nowy skład stronnictw. Opozycyjna prawica nie była zadowoloną z całego systemu, na którym opierają się rządy Tiszy a trudno przypuścić, ażeby tacy wytrawni mężowie stanu jak baron Sennyey i Uermenyi powierzchownie oceniali sprawy i w kilka miesięcy odwoływali to, co o nich dawniej mówili. W najlepszym razie reforma administracyjna przedstawiała tyle sprzeczności między panującem stronnictwem a opozycyjną prawicą, że w tak krótkim czasie nie mogło nastąpić ich wyrównanie. Dyssydenci liberalni daleko prędzej mogliby uderzyć się w piersi i przyznać do błędu. Opuścili oni obóz liberalny w nadziei, że sam ten fakt wystarczy do wymuszenia na Austryi o wiele rozleglejszych ustępstw w sprawie ugody. Że ta nadzieja była płonną, mogli się już dyssydenci przekonać, więc ich powrotowi na dawne stanowiska stałaby na przeszkodzie chyba fałszywa ambicya. Ale najdziwniej brzmi wiadomość, że także skrajna lewica zbliża się do rządu. W pierwszej chwili wiadomość ta wydawała się bardzo nieprawdopodobną, później jednak prawdopodobieństwo wzmogło się, gdy dzienniki powtarzały jakąś rozmowę Kossutha o obecnem położeniu Węgier. W słowach Kossutha przebija się takie zwątpienie o szumnych frazesach i śmiałych planach nieprzejednanej opozycyi, że teraz naprawdę uwierzyć można w to, co się z początku nieprawdopodobnem wydawało. Gdzież tedy szukać należy źródła tych zmian? Tylko w sytuacyi zewnętrznej, która nigdzie nie sprawiła tak silnego wrażenia jak w Węgrzech, gdyż nikomu nie zagrażają wypadki wschodnie tak silnie jak Węgrom. Stronnictwa węgierskie mają tę niepospolitą cnotę polityczną, że choć dziś prowadzą ze sobą i z rządem walkę exterminacyjną, ju tro są gotowi złączyć się w całość solidarną, ażeby stawić czoło wspólnym niebezpieczeństwom. Cnota ta zagłusza wszelkie rekryminacye i wzajemne wyrzuty, odraczając je do chwili, gdy swobodne położenie pozwoli znowu ruchowi stronnictw rozwinąć się w całej pełni Nie tak przedstawiają się stosunki stronnictw w Radzie państwa, gdzie właśnie ostatnia rozprawa o kwestyi wschodniej zamieniła się stopniowo w treściwe powtórzenie wszystkich rekryminacyi, jakiemi raczą się nawzajem stronnictwa parlamentarne od początku epoki konstytucyjnej.

Na Anglię spada pierwsza rola w rokowaniach dyplomatycznych, które prowadzone będą w czasie zawieszenia broni ce lem ułożenia warunków stałego pokoju. Z podwójnego tytułu przypada Anglii taka rola raz dlatego, że jest najbliżej interesowaną rozwiązaniem kwestyi wschodniej, a powtóre dlatego, że właśnie stanowisko, jakie ona zajęła po memoryale berlińskim, stało się dla Rossyi punktem wyjścia w krokach, które wyprzedziły znane *ultimatum*. Ale Anglia dotąd zrobiła tak mało i tak powoli rozwija akcyę, że już teraz Rossya mogła wyprzedzić ją w inicyatywie. Wszystkie bowiem wiadomości o kongresie czy konferencyi dyplomatycznej, mającej zająć się uregulowaniem sprawy wschodniej, i o propozycyach, jakie służyć mają za podstawę dalszym rokowaniom, opierają się na tem, co zaproponowano z Petersburga. Powolność Anglii w chwili, gdy właśnie pospieszna akcya zdaje się stanowić jeden z główniejszych warunków pokojowego zakończenia zawikłań, nie może iść na rachunek obecnego gabinetu. Z natury nie jest on bynajmniej powolnym, i nie braknie mu ani sta owczości ani energii. Pokazało się to najlepiej w lecie, mianowicie w czasie zmian tronowych w Stambule, i uchwalenia memoryału berlińskiego. Jeżeli zatem gabinet angielski nie działa już tak stanowczo i energicznie jak dotąd, to odpowiedzialność cięży na Gladstonie i w ogóle na stronnictwie wigów. Mityngi antitureckie urządzane nietylko z inicyatywy, lecz wprost za staraniem i udziałem wigów, sparaliżowały akcyę dyplomatyczną Anglii właśnie w chwili, gdy zdawała się zabierać do śmiałego lotu. Dlaczego Disraeli nie lekceważy tych demonstracyj, skoro niema żadnej wątpliwości, że parlament nie podziela prądu antitureckiego? Być może, że parlament oparłby się antitureckim insynuacyom polityki Gladstona, ale jak dotąd rzeczy stoją, Gladstone może śmiało utrzymywać, że za nim stoi większość kraju. Obrońcy Turcyi nie próbowali urządzić kontrdemonstracyi; nigdzie nawet nie ozwała się taka propozycya, chociaż była ona koniecznością polityczną zwłaszcza po ostatnich wypadkach wojennych, tłumaczonych wszędzi w tym duchu, że stanowią one dowód żywotności państwa tureckiego.

Sprawa wschodnia wróciła prawie na to samo stanowisko, na jakiem stała przed sześciu miesiącami w ostatnich chwilach panowania sułtana Abdul Azisa Chodzi bowiem głownie o to, do jakich ustępstw autonomicznych gotową jest Porta na rzecz Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi. Jeżeli w tej mierze rząd turecki pragnie dotrzymać danych przyrzeczeń i jeżeli rozszerzeniem swobód autonomicznych na całe państwo nie

---

IWASZKO-BASZA

II.

Grzebaniu jeńców żywcem w studniach przewodniczył z rozkazu okrutnego Murada aga janczarski, Kalil, i temu to adze zawdzięczał nasz ruski Iwaszko ocalenie od śmierci. I tym razem zapewne dorodna postać młodziana, całym swym wyrazem odrębnym, słowiańskim, odbijająca od azyatyckiej dziczy Dżambuladowych żołnierzy, musiała być główną przyczyną, że Kalil-Aga zwrócił nań swoją uwagę i życie mu darować kazał.

Ocalony Iwaszko przeszedł na własność swego wybawiciela. Kalil-Aga został wkrótce posunięty na jedno z najwyższych dostojeństw wojennych. Mianowany został ministrem marynarki, czyli t. z. *kapudanem*, a jako taki przeznaczył Iwaszka do służby na wojennych galerach. Sążnisty Rusin szybko się obeznał ze służbą morską, a siłą fizyczną i nieustraszoną odwagą wśród przygód i burz zjednał sobie podziw między marynarzami. Kiedy stanął na pokładzie, przenosił głową wszystkich majtków, a gdy przyszło odepchnąć galerę od brzegu, czynił to sam bez pomocy innych, co świadczyło o nadzwyczajnej, prawdziwie olbrzymiej sile.

Protektor Iwaszka, Kalil, skłonił go teraz, aby porzucił wiarę Chrystusową i przeszedł do Islamu. Rusin nie wahał się długo, spełnił rozkaz Kalila i zato został mianowany komendantem galery. Była to już świetna karyera dla prostego parobka wiejskiego, nie umiejącego ani czytać ani pisać, a nadto świeżego całkiem renegata. Ale nie był to kres powodzenia. Kalil-basza posunął się na najwyższe dostojeństwo — został Wielkim Wezyrem, a jako taki nie zapomniał znowu o swym ulubieńcu. Iwaszko, który poturczywszy się otrzymał nazwisko Abazy, co zapewne było tylko przekręceniem pierwotnego imienia, nie zaś jak Hammer-Purgstall nadmienia, znamieniem pochodzenia od Abasgów nad Czarnem morzem — otóż Iwaszko wysłany został jako gubernator czyli *wali* do Meraasz. Wkrótce później, właśnie w czasie chocimskiej wyprawy został Iwaszko baszą i *beglerbejem* w Erzerum.

Odtąd dawny ruski parobczak występuje na widownię akcyi politycznej, bierze udział w intrygach państwowych, staje się powiernikiem sułtana i wykonawcą jego tajnych planów. Wnosić ztąd wypada, że choć pierwszym powodem karyery Iwaszka czyli Abazy-baszy była fizyczna uroda i siła — to nie musiało mu przecież zbywać na wrodzonych zdolnościach umysłowych, a mianowicie na tych zaletach lub raczej przywarach, które stanowiły całą mądrość stanu w ówczesnem ottomańskiem państwie, to jest na chytrości i przewrotnym sprycie.

Sułtan Osman znienawidził janczarów, którzy występując z coraz większą butą, dosięgali wichrzycielskiem swem zuchwalstwem samego tronu i nie tylko spokojowi państwa zagrażali ale i uświęconej, wszechmocnej władzy Padyszacha. Rozpoczęła się tedy tajna korespondencya w przedmiocie ukrócenia buty janczarskiej między dworem sułtańskim a gubernatorem Erzerum. Iwaszko-basza rozpoczął natychmiast walkę z janczarami, i wyrzucił ich z twierdzy Erzerum. Skargi janczarskie dotarły do Stambułu i w buntowniczy sposób poparte zostały przez tamtejszych janczarów. Aby zażegnać podnoszącą się burzę sułtan kazał Iwaszce ustąpić z Erzerum i objąć wilajet w Siwas. Ale Iwaszko, który ożenił się już był z bratanicą wielkiego wezyra, a do osiągniętych tym sposobem możnych stosunków dworskich dorzucić mógł jeszcze znaczną siłę wojenną, jaka stała pod jego rozkazami, nie usłuchał rozkazu i nieprzypuścił nowego gubernatora.

Ale janczarowie byli wówczas na szczycie swej potęgi i buty — podnieśli rzuconą sobie rękawicę, a walka wywołana z nimi przez Osmana, skończyła się straszną katastrofą. Sułtan stracił w niej tron i życie.. Epizod ten z ponurych i krwawych dziejów ottomańskich przypomina zajścia obecnej chwili, a mianowicie nieszczęsny upadek sułtana Abdul-Azisa, choć daleko był krwawszy i gwałtowniejszy.

Janczarowie podnieśli rokosz i podburzyli do buntu pospólstwo Stambułu. Motłoch uderzył na pałac sułtański i żądał, aby mu wydano Padyszacha. Wierną straż pałacową rozniesiono szablami i wtargnięto do wnętrza pałacu. Wywleczono sułtana z ukrycia, na pół nagiego i przejętego śmiertelną trwogą. Spahowie wcisnęli nieszczęsnemu turban brudny na głowę i posadzili go wśród urągowiska na szkapę ślepą i nikczemną.. Sułtan jechał jak na śmierć pewną, a gdy szkapa potknęła się o zwłoki jego najwierniejszego wezyra Hussejna-baszy, płakał rzewnie... Janczarowie i spahowie urągali nielitościwie z straconego monarchy.

— Paniczu, kochany Osmanie — wołali jedni — może byś raczył znowu kuć janczarów na galerach lub rzucać ich w głębie Bosforu?

Inni, którzy nie mogli zapomnieć sułtanowi, że chciał zastąpić janczarów *sejbekami* i wojskiem egipskiem, krzyczeli:

— Czy twoi poprzednicy, Osmanie, *sejbekami* zbudowali potęgę ottomańską? Czy to Egipcyanie pobili *giaurów* niewiernych?

Po tych obelgach i upokorzeniach zamknięto Osmana w koszarach janczarskich, gdzie musiał oczekiwać dalszych swych losów. Tymczasem następca jego przyszły w rządach państwa, Mustafa, zamknięty w meczecie, drżał z trwogi śmiertelnej, tak jak za naszych dni w podobnej chwili drżał niedołężny Murad, podczas gdy Abdul Azis aresztowany został przez spiskowców. Kryjąc się między dwie niewiolnice, za lada głośniejszem echem, co z ulic stambulskich dolatywało do meczetu, czepiał się oburącz matki swojej, która daremnie dodawała mu otuchy, wołając:

— Pójdź tu, nie bój się, mój lwie.

Podczas tego nieszczęsny sułtan Osman więziony w koszarach, tak przemawiał do swego otoczenia:

— Co uczynić chcecie z Padyszachem waszym! Zgubicie państwo i siebie, janczarowie!

I zrzucając turban z głowy, wołał dalej ze łzami:

— Przebaczcie, jeżelim was obraził! Wczoraj byłem Padyszachem, a dziś nagi stoję przed wami. Bierzcie przykład z losów moich, i dla was kiedyś świat się zmieni.

W podobny sposób błagał o życie sułtan Osman, wypominając tym, co dziś przeciw niemu stali, wszystkie dobrodziejstwa i łaski — ale daremnie... Trzy razy zarzucono mu stryczek na szyję, trzy razy obronił się własną siłą i przy pomocy litościwszych żołnierzy — w końcu zaprowadzono go do siedmiu wież i tam wielki wezyr z pomocnikami zadusił go powrozem...

Tak skończyły się zatargi z janczarami. Jeden z głównych współwinnych zamachu sułtańskiego na janczarów, nasz sturczony Rusin, Iwaszko-Basza, siedział tymczasem bezpieczny w Erzerum, obmyślając może najskuteczniejszy sposób zgniecenia buty janczarskiej i nie przeczuwając, jak okropny obrót wzięły wypadki w Stambule. Nagle przybył do Erzerum aga janczarski z wieścią o zamordowaniu dawnego i o wstąpieniu na tron nowego sułtana...

Iwaszko-basza porwał się jak lew na tę wiadomość niespodziewaną... Oddany był całą duszą Osmanowi, a nienawidził janczarów namiętnie... W jednej chwili powziął decyzyę, która jeźli płynęła nie z awanturniczej ambicyi ale z serca — przynosi zaszczyt jego charakterowi. Iwaszko-basza przysiągł, że nie spocznie, póki nie pomści się krwawo śmierci swego monarchy i nie wytępi do szczętu buntowników.

chce umyślnie udaremniać swoich zamiarów, to obecne zawieszenie broni stanie się zwykłym trybem prologiem pokoju. Ale na tem właśnie polega cała niejasność sytuacyi, że niepodobna odgadnąć ani właściwych zamiarów rządu tureckiego ani ich losu. W każdem innem państwie, konstytucyjnem lub absolutnem, znalazłaby się podstawa do wydania sądu trafnego, tylko Turcya z swoją zagadkową organizacyą wyklucza domysły. Najpierw bowiem forma rządu w Turcyi uległa z biegiem ostatnich wypadków pewnemu przeobrażeniu, z którem liczyć się trzeba jako z faktem dokonanym, sankcyonowanym milcząco przez sułtana i społeczeństwo tureckie. Władza sułtana przestała być już od kilku miesięcy typową formą absolutyzmu, jego wola nie jest dziś ani tak wszechwładną, ani równą nieodwołalnemu rozkazowi jak za czasów Abdul Azisa. Także i W. Wezyr o wiele mniej dziś rozkazywać może, będąc na każdym kroku krępowany przez dygnitarzy *a la* Midhat basza, którzy w dawnym ustroju rządowym albo byli nieznani, albo stać musieli na uboczu. Są wreszcie teraz różne rady, dwniej nigdy nie zwoływane a każda z nich rości sobie równe prawa do stanowienia o losach państwa. Koła rządowe zasmakowały już w zapowiedzianej formie parlamentarnej i przywłaszczają sobie formalnie te atrybucye, jakie w danym razie służyć by miały reprezentantom państwa. Energiczna postawa Abdul Hamida, wskrzeszenie powagi sułtańskiego hasła *sic volo sic jubeo* jest dziś prawie niepodobnem, bo społeczeństwo stambulskie zasmakowało już także w zabawce rewolucyjnej na wzór paryskiego i może nawet jak Paryżanie potrzebuje odtąd niezbędnie do życia chronicznych przewrotów politycznych. Przypuściwszy nawet, że wszystko zależy od hartu i woli sułtana, to jeszcze i w takim razie sytuacya będzie wcale niepewną. Sułtan Abdul Hamid jest tak mało znany Europie jak żaden z jego poprzedników. Gdy jeszcze był Effendim, mało kto zwracał na niego uwagę, bo nikt nie przewidywał, że szereg katastrof wyniesie go na tron, od którego tak był daleko w obec ustalonej ordynacyi sukcesyjnej. Gdy wreszcie objął ster rządu w swoje ręce, pisano i mówiono o nim tyle sprzecznych rzeczy, że dopiero teraz można być w zupełnej niepewności o jego usposobienia. Sułtan Abdul Hamid miał osobiście zadecydować przyjęcie rossyjskiego ultimatum i jego dziełem ma być umiarkowanie postępowania armii tureckiej mimo stanowczych zwycięztw nad Morawą. Byłby to bardzo dobry znak ale teraz mówią znowu w Stambule, że sułtan jest niewolnikiem koranu, że nawet nie pozwolił wystawiać swoich fotografij w sklepach stambulskich, gdyż ma to sprzeciwiać się jakiemuś ustępowi koranu. Jeżeliby tak było, to smutny los spotka zapowiedziane reformy, bo tu już trzebaby rozminąć się z wielu zasadniczemi postanowieniami koranu

Rada państwa.

Na posiedzeniu komissyi wyznaniowej Izby deputowanych przydzielono przedłożenie rządowe w sprawie dotacyi duchowieństwa katolickiego z funduszu religijnego wraz z 13 petycyami w tej sprawie, dep. dr. Russowi do sprawozdania. Minister oświecenia dr. Stremayr, wyraził życzenie, ażeby komissya przystąpiła jak najrychlej do obrad nad tą sprawą, tak, ażeby kwestya ta mogła być załatwioną jeszcze przed obradami nad budżetem. Na interpelacyę, wystosowaną przez jednego z członków komissyi, odpowiedział p. minister, że Najj. Pan nie sankcyonował ustawy o klasztorach, ale upoważnił rząd, ażeby przedłożył Radzie pańatwa nowy projekt w tej mierze

Od czasu zebrania się Izby deputowanych, odbyła komissya, której przekazano projekt nowej ustawy karnej, dziewięć posiedzeń i załatwiła wszystkie paragrafy traktujące o zbrodniach i wykroczeniach przeciw religii. Tak więc załatwiła ta komissya I, II, III, IV, V, VII i IX rozdział główny; w tym ostatnim rozdziale doszła do § 180. Obrady tej komissyi skończą się prawdopodobnie przed świętami Bożego Narodzenia.

Na ostatniem posiedzeniu komissyi budżetowej referował dep. dr. Dunajewski X rozdział budżetu p. n. Ministerstwo skarbu, a mianowicie pozycye 1 i 2 „Sól.“ Wstawiono następujące kwoty: Dla urzędów salinarnych jako zwykłe wymogi 2,892.000 zł.; na nowe budowle 939 250 zł. Jako nadzwyczajne wymogi 19.750 zł. Na składy soli jako ordynaryum 253 000 zł., jako extraordynaryum 3000 zł. Jako pokrycie: przy urzędach salinarnych 55.000 zł.; przy składach soli 19,253.000 zł. — Dep. dr. Kaiser zdawał sprawę z zarządu długu państwowego. Jako wymogi wstawiono następujące kwoty: Wydatki administracyjne na dług wspólny 335.000 zł.; wydatki administracyjne na bieżący dług niewspólny 5000 zł.; wydatki administracyjne na dług fundowany 399.200 zł. Jako pokrycie wstawiono kwotę 10.600 zł.

Dep. dr. Demel zdawał sprawę z budżetu ministerstwa sprawiedliwości. Jako wydatki centralne wstawiono kwotę 199.000 złr. Przy pozycyi 2 „Najwyższy trybunał sprawiedliwości“ wstawiono kwotę 443.000 złr. w ordynaryum a 41.500 złr. w ekstra ordynaryum, razem o 27.100 złr. więcej niż w r. 1876. Dep. dr. Schaup zapytał ministra sprawiedliwości, dla czego budżet ten jest o 27.100 złr. wyższy niż w r. 1876? Dr. Glaser odpowiedział, żo pochodzi to ztąd, iż rząd musi personal Najwyższego trybunału sprawiedliwości pomnożyć o czterech radców dworu. Pomnożenie sił w tym trybunale jest niezbędnie potrzebne z uwagi na to, że trybunałowi przybyły nowe czynności a mianowicie ustne postępowanie w rozprawach dyscyplinarnych. Na zarząd sądowy w krajach koronnych wstawiono kwotę 16,800.000 złr. — Na założenie nowych ksiąg gruntowych wstawiono kwotę 400.000 złr., na urządzenie nowego trybunału I. instancyi 50.000 złr. Na budowę pałacu sprawiedliwości w Wiedniu wstawiono kwotę 400.000 złr. Przy pozycyi 4 „zakłady karne“ wstawiono na nowe budowle jako ordynaryum 164 000 złr. a jako exstraordynaryum 465.250 złr. a mianowicie: na zakupno zamku Vigaun w Krainie 11.160 i 50 tysięcy złr., na zakupno b. klasztorów św, Wacława w Pradze 6770 złr., na budowę zakładu karnego w Pilznie w Czechach 260.000 złr.; na zakupno realności u św. Maryi Magdaleny we Lwowie 12.320 złr., na budowę nowego zakładu karnego w Stanisławowie 100 000 złr.; na urządzenie nowego szpitalu w zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu 25.000 złr. Jako pokrycie wstawiono kwoty 600.000 i 392.300 złr. Sprawozdawca wspomniał o rezolucyi uchwalonej w roku zeszłym w sprawie sług przy władzach sądowych i proponował, ażeby komisya ponowiła w tym roku rezolucyę. Wniosek ten został przyjęty.

W roku zeszłym uchwaliła Izba deputowanych w sprawie podwyższenia płacy sędziom powiatowym następującą rezolucyę: „Wzywa się wys. Rząd, ażeby jak najrychlej, na każdy zaś wypadek przed przedłożeniem budżetu na rok 1877 wypracował projekt ustawy upoważniającej rząd do mianowania przynajmniej trzeciej części sędziów powiatowych, czy to z uwagi na znaczenie sądu, któremu przewodniczą, czy też z uwagi na długą, znakomitą służbę — radcami sądów krajowych z pozostawieniem ich na posadach zajmowanych.“ Dep. dr. Perger jest zdania, że ta rezolucya należy do Izby, i że komisya nie może w tej sprawie zabierać głosu Dep. dr. Demel mniema, że należy sobie dzisiaj zdać sprawę z tego, jakie stanowisko zajmie rząd w obec tej rezolucyi. Dr. Glaser oświadcza, że rząd stara się wszystkiemi siłami uczynić zadość życzeniom wyrażonym w powyższej rezolucyi, ale że mimo to nie mógł jeszcze wystąpić z stanowczą propozycyą, albowiem wymagałoby to nowego nakładu w wysokości co najmniej 200.000 złr. Po tem oświadczeniu p. ministra sprawiedliwości postawił dep. dr. Perger następujący wniosek: „W przedmiocie rezolucyi co do zaliczenia pewnej liczby sędziów powiatowych do wyższej klasy dyet, dowiedziała się komisya budżetowa od rządu, że rząd zajmuje się tą sprawą ważną, ale nie mógł jeszcze załatwić jej stanowczo. Dla tego mniema komisya, że na razie nie należy ponawiać w Izbie rozolucyi zeszłorocznej.“ Wniosek p. Pergera został przyjęty.

SPRAWY MONARCHII

— Prawie wszystkie dzienniki węgierskie wyrażają się sympatycznie o rozprawie prowadzonej w Izbie deputowanych Rady Państwa nad odpowiedzią p. ministra prezydenta w sprawie wschodniej. I tak np. pisze *Pesti Naplo*: „Co do istoty całej rozprawy musimy nadmienić, że jesteśmy zupełnie zadowoleni z stanowiska zajętego przez posłów wiernokonstytucyjnych wobec polityki zagranicznej a zgadzamy się najzupełniej z kierunkiem, jaki lewica wytknęła w swych przemówieniach. Na podstawie zasad wygłoszonych przez mowców należących do stronnictwa wiernokonstytucyjnego spotyka się to stronnictwo nietylko z Deakistami, swymi dawnymi sprzymierzeńcami, lecz w ogóle może ono liczyć na sojusz z wszystkimi Węgrami bez wyjątku. Pominąwszy już tę okoliczność, że pomiędzy Niemcami a Węgrami panuje najzupełniejsze porozumienie, bardzo pocieszającem jest zjawisko, że sympatye Węgrów dla Turcyi spotykają się z podobnemi uczuciami, żywionemi przez członków lewicy austryackiej Rady państwa. Jeżeli tedy w polityce zagranicznej ma panować zgoda między Węgrami a Austryą, jeżeli mamy liczyć na poparcie większości obu ciał ustawodawczych i jeżeli nie chcemy przez wewnętrzne rozterki powiększać trudności, jakie panują w sytuacyi zagranicznej, naówczas musimy stanowczo zrzec się wszelkich zamiarów aneksyjnych. Jeżeli w ogóle głos nasz ma jakie znaczenie w Wiedniu, to zanosimy do stronnictwa wiernokonstytucyjnego następującą prośbę: Unikajmy na razie wszystkiego, coby między nami mogło wywołać starcie. Zgromadźmy się z wzajemną ufnością około korony i starajmy się utrzymać wolność. Nie obawiamy się Rossyi, jeżeli wspólnie będziemy gotowi odeprzeć każdy napad z tej strony. Nie zapominajmy, że Rossya może zgnieść Węgrów tylko wówczas, jeżeli między Madjarami a Niemcami panować będą niesnaski.“ *Kelet Nepe* pisze: „W mowach wygłoszonych w parlamencie austryackim znalazły wyraz uczucia austryacko-niemieckiego ludu. Te objawy szczepu mającego przewagę w parlamencie austryackim powitalibyśmy z uszanowaniem nawet wówczas, gdyby nie zgadzały się z naszemi zapatrywaniami. Tem bardziej cieszymy się przeto, że przewodnie myśli panującego w parlamencie austryackim stronnictwa w kwestyi wschodniej, zgadzają się najzupełniej z naszemi zapatrywaniami w tej sprawie. Jeżeli nie chcemy uznawać tego, że tylko Rodicz jest dobrym patryotą i że żywotne interesa Monarchii pojęła właściwie tylko *Omladyna*, naówczas musimy przyznać, że to, czego domaga się opinia publiczna Węgier, zgadza się najzupełniej z żywotnemi interesami całej Monarchii.“ *Nemzeti Hirlap*, który nie zgadza się z niektóremi szczegółami przeprowadzonej rozprawy, pisze: „Prawie wszyscy mowcy objawili w swych przemówieniach gorące uczucie dla powagi i interesów Monarchii. Prawie wszyscy wystąpili z największą stanowczością przeciw rossyjskim aspiracyom, a głosy poważne położyły nacisk na to, że Monarchia nie za jakąkolwiekbądź cenę ma zachować neutralność. Wypowiedziano przez to, że skoro powaga i interesa państwa wymagałyby stanowczej decyzyi, patryotyzm Rady państwa nie cofnie się przed ofiarami. Tym sposobem okazał parlament austryacki solidarność obu części Monarchii i podniósł uroczyście, że ta solidarność, która dotychczas objawiała się w utrzymaniu pokoju, pozostanie niewzruszoną wówczas, gdyby wspólne interesa Monarchii były zagrożone. Z tamtej strony Litawy odezwał się do nas głos poważny, który utrzymuje nas w tem błogiem uczuciu, że w dniach grożącego nam niebezpieczeństwa obie połowy Monarchii z równą ofiarnością podadzą sobie dłoń braterską w celu ochrony wspólnych interesów.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prasa rossyjska o zawieszeniu broni.)

Kroki nieprzyjacielskie już ustały, mówi *Journal de St. Petersbourg*, przelewowi krwi i pustoszeniu kraju, które już przed miesiącami było powinno ustać, położono kres; walka dla Turcyi nie miała *raison d'etre*, gdyż Porta musiała o tem wiedzieć, że nie będzie jej wolno wyzyskać zwycięztw do politycznej zmiany *status quo* i że nie będzie mogła uniknąć skutków swej złej administracyi, które zmusiły mocarstwa do zażądania gwarancyj. Dla osiągnięcia tych gwarancyj mają posłużyć te dwa miesiące, podczas których broń będzie spoczywała Jest to krótki przeciąg czasu ze względu na rezultat, jaki osiągnięto z dotychczasowych rokowań, wystarczyłby jednakże aż zanadto w razie, gdyby można na to liczyć, iż rząd turecki zdołał wreszcie należycie ocenić sytuacyę, w jakiej się znajduje. W przeciągu owych dwóch dób, jakie Porcie pozostawiono do namysłu, mogła się Porta przekonać, że niema w Europie mocarstwa, któreby gotowe było połączyć swą sprawę z muzułmańskim fanatyzmem, z jego zaciętością i żądzą panowania, przeciwnie wszystkie mocarstwa domagają się gwarancyi, aby zapewnić spokój ludności chrześcijańskiej podlegającej berłu sułtańskiemu. Wszystkie mocarstwa przekonały się teraz o tem, że pokój na Wschodzie może być jedynie zapewnionym przez jasne i pewne zobowiązania się Porty do nadania organizacyi prowincyom chrześcijańskim. Interes, jaki te państwa mają w utrzymaniu państwa tureckiego, będzie na przyszłość ściśle połączony z troską Europy o autonomię chrześciańskich prowincyj a jeżeli w Konstantynopolu umiano się w ostatnich dniach przejąć tą prawdą, to przeznaczony na zawieszenie broni przeciąg czasu, mógłby wystarczyć do przyprowadzenia do skutku pokoju dla wszystkich państw tak pożądanego.

Nad tym samym przedmiotem rozwodzi się *Gołos* a z okoliczności, wśród których zawieszenie broni przyszło do skutku, wnioskuje o warunkach przyszłego pokoju. Nie potrzeba być optymistą, mówi ten dziennik, aby w przyzwoleniu Porty na zawieszenie broni, danem wśród takiej chwili i takiego położenia rzeczy, jakie stworzyło dla armii Kerima baszy krwawe zwycięztwo pod Dżunisem, upatrywać pokojowy koniec rozpoczętych rokowań. Prawie na pewne można twierdzić, iż obecne zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich w każdym razie najdłużej dwa miesiące trwać będzie. Dnia 20 (31) grudnia musi pokój być zawartym albo rokowania zostaną przerwane i wybuch wojny między Rossyą i Turcyą stanie się nieuniknionym. Na żadne odwlekanie i odkładanie już wtenczas Rossya nie pozwoli Za to ręczy ton *ultimatum* rossyjskiego, którem Rossya otwarcie i ostatecznie ujęła w swe dłonie sprawę Słowian bałkańskich. Wśród obecnych okoliczności nie mogły wypadki na Wschodzie korzystniejszego wziąć obrotu. Pokojowe rozwiązanie kwestyi w równej mierze okazuje się prawdopobnem, jak rozstrzygnięcie kwestyi bałkańskiej jedynie przez siły Słowian bałkańskich zdaje się nieprawdopodobnem“. W dalszych swych wywodach nie wyklucza *Gołos* możliwości odnowienia walki po dwumiesięcznem zawieszeniu broni i powiada, że Rossya podczas tych dwóch miesięcy równie otwarcie będzie się zbroiła jak przedtem. „Wojska rossyjskie muszą tak być przygotowane do boju i w tak bezpośredniej bliskości granicy się znajdować, ażeby od dnia odrzucenia pokoju przez Turcyę do dnia inwazyi wojsk rossyjskich w granice państwa ottomańskiego jak najmniej upłynęło czasu Jedynie wtenczas można liczyć na pojednawczość rządu tureckiego i na szczęśliwy rezultat rozpoczętych rokowań. Co się tyczy postawy mocarstw zachodnich w obec *ultimatum* rossyjskiego, to radziły one Porcie, aby zgodziła się na to *ultimatum*, a Turcya musiała koniecznie uczuć swe odosobnienie powodowane nie brakiem ludzi, którzyby chcieli stanąć po jej stronie, ale tem, że nikt nie mógł wystąpić przeciw Rossyi, która w swej podwójnej roli jako otwarta obronicielka Słowiańszczyzny i jako wykonawczyni woli Europy, tak wysokie zajmuje stanowisko. Nie ulega wątpliwości, że i teraz ci tajni poplecznicy Turcyi ośmielą się protestować przeciw tym dowodom silnej stanowczości Rossyi, dążącej do osiągnięcia wytkniętego celu. Takie dowody, nawet w formie otwartego zbrojenia się, będą tylko przedstawiały logiczne następstwo zaszłych wypadków. Nikt nie ma prawa żądać, aby Rossya, która wreszcie sprawę Słowian bałkańskich otwarcie w swe dłonie ujęła, dobrowolnie zrzekła się korzyści zajętej pozycyi i zaniechała kroków, które muszą być dla Turcyi dowodem, że obecne dwumiesięczne zawieszenie broni jest ostatecznym terminem, na który Rossya zezwoliła.

(Do dziejów ultimatum rossyjskiego).

Do *Politische Corespondenz* piszą z Konstantynopola: Sytuacya, która do 31 października zdawała się przybierać pokojowy charakter, wieczorem tegoż dnia nagle się zmieniła. *Ultimatum* rossyjskie jakby piorunem raziło umysły. Przyjęcie propozycyi generała Ignatiewa ze strony Porty uprawniało do nadziei, że wszystko w drodze pokojowej da się załatwić. Dowiedziano się, że wielki Wezyr Mehemed Ruszdi basza dał generałowi Ignatiewowi przyrzeczenie, iż na naradzie ministeryalnej będzie przemawiał za sześciomiesięcznem zawieszeniem broni, któreby w razie potrzeby można przedłużyć. Rossya zaś zobowiązała się do rozbrojenia i odwołania wszystkich ochotników rossyjskich służących w armii serbskiej. Na te niezbyt korzystne dla Turcyi warunki zgodziła się Porta, naglona przez zaprzyjaźnione mocarstwa. Na przedłożony projekt konwencyi zgodził się generał Ignatiew. Tak zdawało się już wszystko uporządkowanem, gdy wieczorem tegoż dnia przyszła wiadomość, że wojska ottomańskie po pięciodniowej walce zdobyły Aleksinacz. W godzinę potem wystosował Ignatiew bez poprzedniego powiadomienia i bez wszelkiego objaśnienia do ministra spraw zewnętrznych Savfet baszy znane *ultimatum*. Ten nadzwyczajny krok mógł być jedynie wykonany na wyraźny rozkaz nadesłany z Liwadyi. Już po upływie kilku godzin musiał Ignatiew

zaprzeć się danego wielkiemu wezyrowi oświadczenia i odrzucić propozycye przyjęte na jego własne żądanie. Widocznie wiadomość o zdobyciu Aleksinaczu spowodowała Rossyę do takiego kroku. Obrażony tem rząd ottomański byłby prawdopodobnie odmowną dał odpowiedź, gdyby nie był rozważył, że zwycięztwa armii zabezpieczają Turcyi posiadanie niezdobytych pozycyi i że bez własnego niebezpieczeństwa może przyjąć krótkie zawieszenie broni, zwłaszcza że wyprawa zimowa nie wzbudza już w Porcie żadnej obawy, gdyż wojska nie potrzebowałyby na leże udawać się aż do Niżu. Inne mocarstwa zachowały się w tej krytycznej chwili nader ostrożnie. Turcya okazała bardzo wiele taktu politycznego unikając przyjęciem ultimatum zerwania stosunków z Rossyą. Porta nie uczyniła żadnego zastrzeżenia, żadnej uwagi; w odnośnej nocie powtórzyła wyrażenia ultimatum, nic w niem nie zmieniając. Po wręczeniu ultimatum, gotował się personal poselstwa rossyjskiego ostentacyjnie do podróży. We wtorek przeniesiono archiwum poselstwa na odesski parowiec pocztowy, którego odjazd miał nastąpić o 24 godzin później aniżeli zwykle. Podczas gdy otoczenie generała Ignatiewa oświadczało każdemu, że w każdym razie w przeciągu kilku dni przyjdzie do zerwania stosunków z Turcyą, to Ignatiew sam zapewniał o nader pokojowych zamiarach Rossyi. Obecnie zajmują się koła dyplomatyczne kwestyą konferencyi. Pogłoskę, że Turcya ma być wykluczoną od udziału w konferencyi, uważają za *absurdum*.

Polit. Corresp. podaje autentyczny text *ultimatum* rossyjskiego. Brzmi ono: „Wypadki, które od roku w niektórych prowincyach państwa ottomańskiego mają miejsce i które doprowadziły do wojny między Turcyą a księstwami Serbią i Czarnogórą, znalazły żywy odgłos w rossyjskim narodzie, złączonym z chrześcijańską ludnością półwyspu bałkańskiego rozucznemi węzłami i wiekową tradycyą, i nie mogły pozostać obojętnemi dla gabinetu cesarskiego. JCM. cesarz podzielał sympatye swego ludu, i w porozumieniu z innemi wielkiemi gabinetami wstawiał się za przywróceniem porządku i pokoju. Ponieważ mocarstwa gwarancyjne zgodziły się przyjąć za podstawę pacyfikacyi utrzymanie *status quo ante* w Serbii i Czarnogórze, przeto operacye wojenne przez armię turecką tam obecnie przedsiębrane sprawiają tylko niepotrzebny rozlew krwi.

Ponieważ walna w ostatnich dniach przybrała rozmiary, które nie mogąc doprowadzić do żadnego rezultatu, naruszają uczucie humanitarne, nie może cesarz, mój dostojny władzca, znosić dłużej odwlekania rokowań w sprawie ograniczonego zawieszenia broni *(armistice restreint)*.

Podpisany otrzymał przeto polecenie oświadczyć w imieniu JCMości, że jeżeli do 48 godzin po wręczeniu niniejszego pisma rzeczywisty i bezwarunkowy rozejm 6tygodniowy albo 2miesięczny, któryby obejmował wszystkich walczących, nie został zawarty i komendantom tureckim peremptoryczny nakaz bezzwłocznego wstrzymania wszystkich operacyj wojennych nie został wydany, podpisany musiałby wraz z całym personalem cesarskiej ambasady opuścić Konstantynopol."

Oficyalne sprawozdanie z obecnego stanu armii tureckiej).

Podajemy w dosłownym przekładzie sprawozdanie *attaché* militarnego pewnego poselstwa w Konstantynopolu o obecnym stanie armii tureckiej. Sprawozdanie to tem bardziej zasługuje na wiarę, gdyż zostało wygotowane na rozkaz rządu, w którego imieniu sprawozdawca bawi w Konstantynopolu. „Zwiedzając armię operacyjną nad Morawą i pod Izworem miałem sposobność — mówi ten sprawozdawca — skonstatować, że wszystkie rozgłaszane dotąd wieści o dokonanej w ostatnim czasie reorganizacyi armii tureckiej są bezpodstawnemi. Nigdzie nie mógłem znaleźć śladów organizacyi, któraby co do mobilizacyi i taktycznej jedności zbliżała się do organizacyi armii europejskich. Istnieje bez zaprzeczenia 7 korpusów *(orda)*, ale jak wiele innych rzeczy w Turcyi istnieją one tylko na papierze. W rzeczy samej nawet dywizye, brygady i pułki z których te korpusy się składają, są raczej fikcyą aniżeli rzeczywistością. Wojsko jest bez najmniejszego porządku porozrzucane po całym kraju; skoro wojna wybuchnie, wtenczas wysyłają te porozrzucane bataliony na plac boju. Tu dopiero, w miarę jak pojedyńcze bataliony przybywają, tworzą się pułki, brygady i dywizye. Już sam ten fakt dowodzi, jak niezliczone niedogodności wynikają przy mobilizacyi w skutek takiej organizacyi albo raczej braku wszelkiej organizacyi. Studyując rozmaite gatunki broni i zastanawiając się nad ich własnościami i wadami, przyszedłem do takiego rezultatu: Co do piechoty, to żołnierz turecki pod względem waleczności, wytrwałości, trzeźwości, zręczności i wprawy w robieniu bronią jest nieporównany. W ogniu odznacza się zimną krwią, co jest rezultatem prawdziwej odwagi. Przy dobrej komendzie i ogólnej racyonalnej organizacyi byłby Turek niezwyciężonym żołnierzem. Broń i materyał są dobre, ale oficerowie nie mają wyobrażenia o nowym sposobie wojowania. Ani im na myśl nie przychodzi, aby ludzi stosownie do potrzeby grupować, terenu nie umieją prawie wcale wyzyskać, co się szczególnie w obecnej okazało wojnie, dlatego też zwykle w boju bardzo wielkie ponoszą straty w ludziach. Kawaleryi nie widziałem w boju, tylko to spostrzegłem, że generałowie dowodzący kawaleryą, dla osłony własnych osób zwykle wielkiemi otaczają się oddziałami, co tembardziej jest nagannem, gdy się zważy, że kawalerya turecka wcale nie jest liczną. Jeźli zaś okoliczność ta nie przyniosła dotąd zbyt szkodliwych skutków, należy to jedynie zawdzięczyć kawaleryi serbskiej, która jest bardzo lichą i nieliczną. O jeźdzcu tureckim zrobiłem takie spostrzeżenie: Nie jedzie on nigdy kłusem i zna tylko dwa rodzaje jazdy: stęp i potrójny galop (*triple galop*) Niekorzyści wynikające z takiej jazdy są bardzo wielkie. Ostatni rodzaj jazdy zabija konie, niepozwala żołnierzom nauczyć się jeździć i utrudnia regularność szybkiego ruchu. W ogóle Turcy są złymi jeźdzcami. O służbie patrolowej i rekonesansowej nie mają również należytego wyobrażenia. Pod tym względem wyświadczają armii tureckiej Czerkiesi wyśmienite usługi. Ludzie ci są dobrymi i walecznymi jeźdzcami a przy dobrej organizacyi tworzyliby wyborną kawaleryę. Artylerya turecka jest dobrą. Jest lekką i rozwija się z łatwością. W ogniu odznacza się zimną krwią, obiera dogodny teren i strzela wybornie. O wiele wyżej stoi od artyleryi serbskiej Nie mało się jednak zdziwiłem, gdy poznałem, że nie jest co do liczby wystarczającą. Znane są usiłowania i wydatki, jakich nie szczędził rząd turecki aby zaopatrzyć armię w potrzebną ilość armat. Dla tego też bardzo się zdziwiłem, gdy się dowiedziałem, że w rozmaitych utarczkach i bitwach artylerya turecka nigdy nie mogła dostatecznej rozwinąć siły, aby zgnieść nieprzyjaciela Zresztą panował zawsze brak amunicyi. Baterya składająca się z sześciu dział ma tylko trzy wozy amunicyi a zatem właśnie połowę tego, co mieć powinna. Brak amunicyi tem bardziej czuć się daje, że w armii tureckiej nie istnieją wcale pociągi wojskowe, tak, że po wyczerpaniu dostawienie nowej amunicyi połączone jest z niesłychanemi trudnościami i z wielką stratą czasu. Brak pociągów jest jedną z największych wad armii tureckiej. Jest to główna przyczyna, dla której armie tureckie nie mogą wyzyskać odniesionych korzyści. Pokazało się to i w Serbii, gdy mieszkańcy przy zbliżaniu się armii tureckiej opuścili swe mieszkania, tak że Turcy musieli sobie żywność kazać przysyłać z Niżu i z innych dalszych okolic. Przewóz żywności uskutecznia się na wozach ciągnionych przez woły i to na drogach, które po jednodniowym deszczu stają się nieprzebytemi. To też można sobie wytłumaczyć powolność i trudności, z jakiemi takie transporta są połączone Zważywszy zaś, że transporta te w miarę jak armia turecka coraz naprzód się posuwa, coraz bardziej rosną, łatwo zrozumieć ową powolność ruchów armii tureckiej, która nam się tak często wydawała niepojętą. Zorganizowanie małych pociągów bataljonowych, do których używają osłów i mułów, nie na wiele się przydało, gdyż pozbawia się przez to batalion, zwłaszcza gdy wypada posłać po żywność do Niżu lub w dalsze okolice, znacznej liczby żołnierzy, który pociągom tym służyć muszą za eskortę. Służba sanitarna pozostawia pod każdym względem bardzo wiele do życzenia. Tylko w Niżu i Sofii istnieją szpitale z wielką liczbą lekarzy. O oddziałach sanitarnych, ruchomych ambulansach, o barach i koszach do noszenia nie ma wcale mowy. Żołnierze sami zajmują się rannymi, wystawionymi na najokropniejsze męczarnie Rzucają ich poprostu do wozów, wsadzają na konie lub muły i tak zwożą do szpitala, gdzie znów całe godziny mijają, zanim przybędzie pomoc chirurga, a nawet skarżą się na brak takiej pierwszej pomocy i na brak lekarzy przy transportowaniu chorych do Niżu, lub innego miasta. Serce się kraje często, gdy się widzi takie obchodzenie się z tymi walecznymi ludźmi. Co się tyczy strategicznych stosunków w armii tureckiej, są one tak opłakane, że nawet trudno o tem mieć wyobrażenie. Jedynie wobec takiego nieprzyjaciela, jakim są Serbowie, można sobie wytłumaczyć tę okoliczność, że niesłychane błędy strategiki tureckiej nie stały się zupełną zgubą tej dzielnej i walecznej armii. Tylko niezdolności i ospałości generałów tureckich przypisać należy, że Serbowie w stosunkowo bardzo krótkim czasie zdołali okazać tyle dowodów talentu organizacyjnego. Jedynie tureckim generałom wypada zawdzięczyć, że Serbowie w tak krótkim czasie tak olbrzymie massy zdołali wystawić do boju. Co się tyczy wprawy robienia bronią, to Serbowie cudów dokazali z swym względnie złym materyałem. Ich organizacya i kierownictwo doprowadziłoby do zupełnie innych rezultatów, gdyby rozporządzali rzeczywistymi żołnierzami a nie wieśniakami oderwanymi od pługów.

(Ostatnie walki nad Morawą).

Były angielski oficer sztabowy p. J. v. W. (Juliusz von Wickede?) umieszcza w *A. A. Ztg* dłuższy artykuł o ostatnich walkach w dolinie nadmorawskiej, z którego wyjmujemy następujący ustęp: „Ostatnie walki od 16—22 października w dolinie nadmorawskiej, których po części byłem naocznym świadkiem, przynoszą armii tureckiej rzeczywiście największy zaszczyt. Zaiste dzielniejszej, waleczniejszej bez wahania, zachwiania się i namysłu naprzód posuwającej się piechoty, jak owych 20 batalionów nizamów któremi Hafiz basza wziął szturmem wszystkie oszańcowania serbskie pod Dżunisem i 13 rossyjsko-serbskich bateryj umieszczonych zręcznie i korzystnie na stromych wzgórzach do spiesznego zmusił odwrotu — nie ma na całym świecie, i nawet nasze angielskie pułki gwardyjskie nie biły się lepiej nad Almą i pod Inkiermanem. Czas był szkaradny, deszcz lał strumieniem, bataliony tureckie stały przez 24 godzin w błocie, nie mając przy czem ogrzać się, nie mając innego posiłku prócz odrobiny twardych sucharów i cebuli; a jednak, gdy wreszcie wydano upragniony rozkaz do szturmu, z radością i głośnym okrzykiem bojowym poszły zaraz naprzód, i póty nie spoczęły póki wszystkie oszańcowania serbskie nie były wzięte szturmem i zupełne zwycięztwo nie zostało odniesionem. Ci drobni, na pozór słabi żołnierze tureccy, są jakby ze stali i żelaza, zachowują najściślejszą karność, bez najmniejszego sprzeciwiania się idą za swymi oficerami, gdziekolwiek ich ci prowadzą, znoszą z łatwością największe trudy, jakich nie wytrzymałby żaden inny żołnierz i nie wiedzą co to bojaźń śmierci. Zaprawdę, gdyby regularna piechota turecka zawsze dobrze była prowadzoną i gdyby wszyscy tureccy generałowie umieli dobrze manewrować i wyzyskać należycie swe zwycięztwo, co niestety nader rzadko się zdarza, piechota turecka byłaby najlepszą w świecie. Między tureckimi generałami zajmuje obecnie, zdaniem mojem, Hafiz basza pierwsze miejsce, i gdyby istotnie miało przyjść do wojny z Rossyą, odegra on w niej prawdopodobnie znakomitą rolę. Jest on odważny, zręczny, czynny bez wytchnienia, czego niestety nie można powiedzieć o Osmanie, Ejubie, Mehemedzie Alim baszach a nawet o samym seraskierze, a przytem posiada niezwykłą bystrość strategiczną, która zastępuje mu z łatwością brak gruntownego wykształcenia militarnego. Serbowie bili się w ostatnich walkach po części dobrze, najczęściej jednak dość licho; całe bataliony serbskie rozsypywały się często w zupełnym nieładzie i uciekały co żywo. Widoczna, że milicye serbskie nie chcą i nie mogą dłużej prowadzić wojny. Przeważna część Rossyan walczyła bardzo odważnie, ale nie zbyt zręcznie, i stosunkowo zbyt wielka liczba oficerów i żołnierzy rossyjskich znalazła śmierć w tych ostatnich walkach. Dziwiło mnie jednak mocno, że kilka bateryj, dowodzonych wyłącznie przez oficerów rossyjskich, nie strzelało dokładniej a mianowicie nie umiało trafniej oceniać odległości i według tego ustawiać dział. Baterye te strzelały zawsze prawie albo za wysoko albo za nisko, i większa część kul przelatywała bez szkody po nad głowami szturmujących Turków, którzy dzięki temu nie ponieśli tak wielkich strat, jakie ponieść byli mogli. Artylerya turecka strzelała daleko dokładniej niż serbsko-rossyjska, jest to fakt niezaprzeczony. Także jeden oddział kawaleryi rossyjskiej został przez jazdę turecką stanowczo odparty a nawet tęgi kawał ścigany, chociaż zresztą teren w dolinie nadmorawskiej, jak i w całej Serbii z małemi wyjątkami, nie nadaje się do rozwinięcia większych mas kawaleryi i znaczniejsze bitwy kawaleryjskie nigdy tam miejsca mieć nie mogą. Straty tureckie w bitwach od 16—22 paźdz. wynosić mogą około 4—5000 w zabitych i rannych; straty serbsko-rossyjskie z pewnością nie były mniejsze, jeżeli nie większe. Siły z obu stron były mniej więcej równe i wynosiły po obu stronach po 80.000 ludzi."

Mamy także przed sobą opis tych samych walk przesłany *Timesowi* z Dżunisu, wówczas jeszcze zajmowanego przez Serbów. Korespondent *Timesa* ten zdaje się być z powołania wojskowym, i w bliższej zażyłości zostawał z generałem Czernajewem, przytacza bowiem ciekawą rozmowę z tymże generałem w czasie jednej z bitew, i ciągle za nim z jego sztabem jeździ. Widocznie pierwszych dni tych bitew żołnierze serbscy lepiej się trzymali, czytamy bowiem w pierwszej połowie korespondencyi: „Byłem właśnie świadkiem długiej i krwawej bitwy na lewym brzegu Morawy. Przez półtrzecia dnia Serbowie i Turcy walczyli o posiadanie kilku wzgórz i wiosek, a chociaż zwycięztwo zostało przy muzułmanach, upór obrony serbskiej wskazuje, że Serbowie rozwinęli w sobie przymioty wytrwałości i wytrzymałości, na jakiej w pierwszych miesiącach zbywało tej surowej milicyi." Te wyrazy wskazują, że korespondent nie miał żadnego z góry powziętego a Serbom przeciwnego uprzedzenia. Zmienił jednak zdanie w końcu bitew przynajmniej co do części armii, czytamy bowiem w końcu listu: „Niektóre bataliony milicyi drugiego powołania zachowały się źle i zostawiały swych towarzyszów w kłopocie (*in the lurch*). Widzieliśmy kilku zbiegów na wzgórzach, i potrzeba było wszystkich usiłowań oficerów, by skłonić ich do zbliżenia się na nowo ku ogniowi. Inni dobrze się bili, zwłaszcza Rossyanie, i mężnie wytrzymali ciężką przeprawę przez długie trzy dni."

Pisane to było dnia 24 z. m. Wiadomo zaś, że później nastąpiły jeszcze cięższe dni i klęski, które bardzo naturalnie mogły jeszcze więcej zdemoralizować milicyę serbską. Inny specyalny korespondent *Timesa* pisze czy telegrafuje z Belgradu pod dniem 30 z m.: „Milicya serbska oświadczyła, że się bić nie chce; oświadczenie to było zupełnie zbyteczne po jej niecnem *(abject)* zachowaniu się w ogniu prawie w każej rozprawie, gdy dano rozkaz albo iść naprzód, albo atakować, albo się opierać Wczoraj zrobili rodzaj demonstracyi, oświadczając, że się niechcą bić pod komendą rossyjskich oficerów. Wiedzą oni dobrze, że nie ma na świecie oficerów zdolnych dowodzić takimi ludźmi... Celem wyjazdu księcia do obozu jest utrzymanie w ryzie *(rally)*, jeżeli się uda, milicyantów serbskich. Nie zdaje się, by mu się to udało. Stare z przodu nabijane karabiny, któremi większa ich część jest uzbrojona, całe pordzewiały, od ostrza bagnetu aż do kolby, z powodu nieczyszczenia.

„Ludzie też w opłakanym są stanie z powodu niepogody, niedostatecznej żywności i odzieży.. W niedzielę kilku rossyjskich oficerów użyło swych rewolwerów, gdy wojska serbskie składały dowody swej odwagi w ogólnym popłochu. Pewną liczbę uciekających zastrzelono na miejscu; ale ta doraźna egzekucya nie miała, jak się zdaje, skutku i nie wstrzymała ucieczki Serbów..."

KRONIKA

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Krakowie z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 4go grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Podejrzana własność.** Dnia 17 maja b. r. przytrzymano w Monasterzyskach u cygana od dłuższego czasu tamże przebywającego: 1. konia siwego, 8 lat mającego, bez znaków, 12 miary; 2. konia ciemno-szpakowatego, 6 do 7 lat mającego, bez znaków 12 miary; 3. konia ciemno-gniadego, 5 do 6 lat mającego, bez znaków, 12 miary; wszystkie konie rasy gospodarskiej — i wózek kuty zwany węgierski. Ponieważ podejrzenie zachodzi, że powyższe przedmioty około 15go maja b. r. skradzione zostały, sąd krajowy lwowski wzywa więc każdego, komuby w owym czasie wspomnione konie i wózek skradzione zostały, ażeby się do c. k. sądu krajowego w sprawach karnych we Lwowie zgłosił.

— **Konkurs muzykalny.** *Journ. Officiel* ogłasza konkurs o nagrodę 10.000 franków za napisanie najlepszej symfonii z solami i chórami na otwarcie wystawy powszechnej paryskiej w roku 1878. Jak zwykle w konkursach francuskich, tak i w tym, nie — Francuzi wykluczeni są od prawa ubiegania się o nagrodę.

— **Zima.** Z Petersburga donosi depesza telegraficzna, że panują tam silne mrozy. Z jeziora Ładogi płynie lód do Newy wielką krą. Port kronstadzki okrył się lodem. Z powodu ciągłego mrozu żegluga będzie wkrótce zamkniętą.

— **Zagadkowy wypadek** z siatką na ulicy, w którą się uplątywali przechodnie w Wiedniu, okazał się bardzo niewinnym. Robotnik tapicerski niósł zwój szpagatu ciemnego i nie dostrzegł, że mu się odwija. Szpagat mocno kręcony sam następnie poplątał się, przez co powstała formalna sieć.

Rokosz w Japonii. Ostatnia poczta Spokojnego oceanu przywiozła wiadomość, że japońska armia i flota dnia 6 października pokonała rokoszan pod Hagni, w prowincyi Nagat. Rokoszanie poszli w rozsypkę.

— **Z królestwa Hawaii** na wyspach Sandwichskich powrócił niedawno do Berlina były kapelmistrz przy 2gim pułku gwardyi pruskiej Berger, który przez pięć lat urządzał królowi Hawaii kapele wojskowe. Berger, który

się nawet ożenił z rodowitą Sandwiczanką nie mógł się oprzeć tęsknocie za krajem ojczystym i przedsięwziął ogromną podróż, ażeby go tylko zobaczyć.

— **Nagroda za wyśledzenie Francesconiego**, w kwocie 500 zł. w tych dniach została rozdzieloną pomiędzy trzech kompetentów, mianowicie kelnera wiedeńskiego Palana, kupica D i pewnego żandarma. P. D przeznaczył swój udział w nagrodzie na rzecz wdowy po zamordowanym przez Francesconiego listonoszu.

— **Tuilerye paryskie** ostatecznie odbudowane będą w dawniejszym swym kształcie, to jest podług planów architekty p. Delorme.

— **Ultimatum w swojem rodzaju.** *N. fr. Pr.* opowiada, że przy otwarciu zapisów do wiedeńskiej szkoły języków oryentalnych zgłosiło się do zarządu kilka pań z żądaniem, ażeby je także przyjęto na kursa. Gdy dyrektor tłumaczył się, iż nie ma do tego upoważnienia, panie owe doręczyły mu swe ultimatum, zawierające następujące żądania: 1 Wszelkie prawa uczniów płci męskiej tego zakładu rozszerzone być mają i dla uczniów płci żeńskiej; 2. ustanowione będą przepisami gwarancye, że prawa owe nie zostaną później ścieśnione; 3. żądania powyższe będą jak najrychlej wykonane; 4. uczennice zakładu otrzymają kilka osobnych ławek w salach wykładowych. — P. minister oświaty już przyjął to ultimatum do wiadomości i ma rozstrzygnąć tę sprawę.

— **Fauna i Flora Powiśla** Z polecenia rządu rossyjskiego ułożony został na podstawie statystyki M Zawielejskiego wykaz roślin i zwierząt, jakie znaleść można w Król. polskiem. Według wykazu tego znajduje się tam około dwóch tysięcy gatunków roślin, bez wyjątku prawie właściwych także klimatowi północnych Niemiec. Dziesiąta część tej liczby zaklimatyzowana została z obcych krajów. Ogólna liczba zwierząt wynosi 885 rodzajów i 13.342 gatunków, a mianowicie: zwierząt ssących 20 rodzajów i 62 gatunków; ptaków 79 rodzajów i 286 gatunków; ryb 23 rodzajów i 52 gatunków; płazów 10 rodzajów i 28 gatunków; skorupiaków 13 rodzajów i 50 gatunków; pająków 41 rodzajów i 113 gatunków; a owadów 650 rodzajów i 12.700 gatunków Nie ma pomiędzy zwierzętami temi ani jednego gatunku, któryby był właściwym Królestwu Polskiemu, gdy tymczasem na sąsiednim obszarze, między Bugiem a Dnieprem, spotkać można jeszcze żubra, którego w innych okolicach Europy nie ma zupełnie.

— **Dwa mocne wstrząśnienia ziemi**, którym towarzyszyła gwałtowna burza, dały się czuć dnia 31 października o godzinie 11 minut 50 w południe, w miejscowości Werder pod Poczdamem. Kierunek był północno-wschodni. Za drugim wstrząśnieniem sprzęty w mieszkaniach widocznie się poruszyły. — W parę dni później, bo 2 bieżącego mies. o godzinie 3 po południu nawiedzone zostało trzęsieniem ziemi miasto Essegg. W ratuszu zwłaszcza zjawisko dało się czuć w tak groźnym stopniu, iż zdawało się, że front gmachu rozsunie się i runie na ulicę.

— **Postępy katolicyzmu w Ameryce**. Ameryka często nazywaną bywa krajem przyszłości katolicyzmu, a jak świadczy statystyka, nie bez słuszności. *Pall Mall Gazette* właśnie podaje w tej mierze zajmujące szczegóły statystyczne. Przed stu laty liczono w Stanach Zjednoczonych co najwięcej 25 kapłanów obrządku rzymsko katolickiego, w roku 1800 było ich tam 40; w roku 1830 już 232, a w r. 1848 przeszło w trójnasób tyle, gdyż 890. Właściwy jednak wzrost kultu rzymsko-katolickiego w Nowym Świecie przypada na późniejsze lata. W roku 1862 liczono w krajach Unii księży katolickich 2317, a w dziesięć lat później 4809. W roku zeszłym podług świeżo ogłoszonego wykazu statystycznego znajdowało się w Stanach Zjednoczonych 5074 kapłanów i 1273 rzymsko-katol. uczniów teologii, oraz 6528 katolickich kościołów i kaplic. Dalej posiadał kościół katolicki w tym czasie w miastach Unii 33 seminaryów teologicznych, 63 kolegiów, 557 akademii i szkół wyższych, 1645 szkół parafialnych, 214 przytulisk i 96 zakładów dobroczynnych.

— **Ostatni z starej gwardyi**. W Paryżu zakończył w tych dniach życie ostatni z 800 grenadyerów, którzy jako straż przyboczna towarzyszyli Napoleonowi I. na wyspę Elbę. Weteran nazywał się Ludwik Burtin i liczył lat 90.

— **Wygodny sposób podróżowania** wymyślili Anglicy. Udający się w podróż składa w biurze przedsiębiorstwa w Londynie z góry całą sumę kosztów zamierzonej podróży i dostaje za to książeczkę z odpowiednią ilością kuponów, które reprezentują ceny pomieszkań hotelowych, obiadów i t. p. Turysta wyjeżdżając z hotelu wydziera z książeczki odpowiednie kupony i płaci niemi gospodarzowi, który w pewnych terminach realizuje je w kasach przedsiębiorstwa. Na kontynencie kasa taka znajduje się w Rzymie przy *Piazza i Spagna*. Przedsiębiorstwo z pierwszemi hotelami pozawierało układy i uzyskało dla swych klientów umiarkowane ceny. Zyskują na tem obie strony, gdyż właściciele zajazdów zapewniony mają znaczny napływ gości, a ci ostatni nie są narażeni na zdzierstwa i przez całą drogę nie potrzebują się kłopotać o pieniądze ani o bezpieczeństwo swych portmonetek. Od czasu też zaprowadzenia tej wygodnej metody podróżowania, mnóstwo mniej nawet zamożnych turystów angielskich objeżdża Europę i gości po pierwszych hotelach.

— **Nowy przyrząd elektryczny**, zapomocą którego można zwykłego telegrafu używać do przesyłania dźwięków muzyki i mowy ludzkiej na każdą odległość, wynalazł profesor Bell w Ameryce. Próby jakoby już dokonano pomyślnie między Bostonem a Nowym Jorkiem. Na ostatniej stacyi słyszeć miano wyraźnie melodyę, graną na organach na stacyi bostońskiej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 listopada).

(λ). Przewodniczący p. Jasiński. Ks. Formaniosz wystosował do przewodniczącego następujące interpelacye: 1) Czy w myśl uchwały Rady miejskiej otrzymało miasto od rządu absolutoryum na to, że gmina oddawszy rządowi nowozbudowany gmach przy ulicy Halickiej na pomieszczenie gimnazyum Franciszka Józefa nie jest już obowiązaną do dostarczania jeszcze innych lokalności na pomieszczenie klas paralelnych tego gimnazyum? 2) Czy wypowiedział magistrat rządowi lokal zajmowany jeszcze ciągle przez klasy paralelne gimnazyum Franciszka Józefa w zabudowaniu OO. Bernardynów? 3) Jak stoi sprawa utworzenia we Lwowie czwartego a względnie drugiego gimnazyum z polskim językiem wykładowym?

P Jasiński odpowiedział, że zawiadomił już wys. Namiestnictwo o znanej uchwale Rady miejskiej, żądającej powyższego absolutoryum, ale dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Równocześnie wypowiedział p. prezydent rządowi lokalności zajmowane w zabudowaniu OO. Bernardynów a w zeszłym tygodniu przypomniał tę sprawę rządowi z uwagą, że w razie zwłoki uda się na drogę sądową. W sprawie utworzenia drugiego gimnazyum z polskim językiem wykładowym, przypomina p. Jasiński interpelantowi, że w tej sprawie w myśl uchwały ministerstwa oświecenia w tym roku nic stanowczego stać się nie może.

P. Błotnicki wystosował następującą interpelacyę: Co się stało z funduszami b. Towarzystwa *Opieki narodowej* po jego rozwiązaniu? W myśl statutów miały fundusze wynoszące 1000—2000 złr, po rozwiązaniu towarzystwa przejść na miasto na cele oświaty ludowej.

P. Jasiński odpowiada, że fundusze te objęło ostatecznie miasto, ale z uwagi na to, że rozmaite strony prywatne podnosiły do nich rozmaite pretensye, odstąpił całą tę sprawę syndykowi miejskiemu, który nie mógł jej dotąd załatwić.

Sekcya IV. przedłożyła wniosek naglący w sprawie wydzierżawienia sklepików w nowym bazarze, który 1 grudnia oddany będzie do użytku. Sekcya IV. zgadza się na taksy ustanowione przez Magistrat, ale proponuje, ażeby sklepiki wydzierżawiać za pomocą losów. W tym celu proponuje, ażeby dla rzeźników wyznaczyć 10 sklepików, dla piekarzy 6, dla krupiarzy 13 i td. Ubiegający się otrzymają losy, poczem nastąpi losowanie. Los rozstrzyguie, kto z konkurentów otrzyma sklepik. Subarendowanie sklepików nie jest dozwolonem. Dochód roczny z dzierżawy sklepików w bazarze wynosić będzie 7176 złr. z czego odpadnie 3575 złr. na amortyzacyę zaciągniętej pożyczki, tak, że w przeciągu 12 lat pożyczka będzie umorzoną.

Po ożywionej rozprawie nad tym przedmiotem, przyjęła Rada wszystkie wnioski sekcyi z dodatkiem p. Niemczynowskiego, że sekcya IV. przed losowaniem rozpatrywać będzie oferty przekupniów tak, ażeby tylko najporządniejsi mogli ubiegać się o dzierzawę sklepików.

Sześćdziesięciu pięciu radnych przedłożyło wniosek, ażeby Rada miejska nadała lekarzowi doktorowi Mojżeszowi Baiserowi honorowe obywatelstwo m. Lwowa. Sekcya V poparła gorąco ten wniosek. Czterdziestoletnia niezmordowana, bezinteresowna a często z ofiarami połączona praca dr. Baisera, powinna być uczczoną przez miasto w sposób odpowiedni. Nadaniem honorowego obywatelstwa dr. Baiserowi — kończy pan Stokowski swe sprawozdanie — uczci miasto zasługi tego niezmordowanego pracownika na polu humanitarnem a zarazem zamanifestuje, jak się zapatruje na t z. kwestyę żydowską.

Dr. Milleret wyliczył zasługi dr. Baisera, który bez rozgłosu pracuje dla biednych.

Rada przyjęła jednogłośnie wniosek sekcyi a prócz tego uczcili pp. radni przez powstanie z miejsc zasługi p. Baisera.

Na propozycyę sekcyi V dała Rada przyrzeczenie przyjęcia do gminy: pani Felicyi Ochockiej z królestwa Polskiego; doktorowi Bolesławowi Limanowskiemu, współpracownikowi *Gazety Narodowej*, z uwolnieniem od taksy; dr. Michałowi Kaźmierzowi Jakubowskiemu, lekarzowi; p. Emilowi Deryngowi, artyście dramatycznemu, z uwolnieniem od taksy.

W budżecie miejskim umieszczano dotychczas co roku 700 zł. na sprawienie odzieży dla ubogiej młodzieży uczęszczającej do szkół ludowych a 300 zł. na zakupno premij dla uczniów celujących w naukach. Odzież rozdzielano zawsze w wigilię Bożego Narodzenia a premie przy końcu roku szkolnego. Premie składały się zazwyczaj z książek. Okręgowa Rada szkolna wniosła przedstawienie do reprezentacyi miejskiej tej treści, że byłoby daleko właściwiej, gdyby miasto kwotę 300 zł., przeznaczoną na zakupno premij, przyłączyło do owych 700 zł. przeznaczonych na zakupno odzieży i zakupywało odzież za 1000 zł. W motywach przytacza okręgowa Rada szkolna, że rozdawnictwo premij przy końcu roku szkolnego nie jest bardzo pożądanem, bo wyradza w młodem pokoleniu zazdrość, demoralizacyę i t. p. Sekcya V (sprawozd. dr. Gerstman) nie podziela zapatrywań okręgowej Rady szkolnej i stawia wniosek, ażeby miasto z uwagi na to, że w tych czasach przybyły jeszcze dwie szkoły ludowe, wyznaczyło na zakupno odzieży 1000 zł. a na zakupno premij (książek) 300 zł.

Nad temi wnioskami sekcyi V wywiązały się bardzo ożywione rozprawy. P. Stokowski domaga się, ażeby za kwotę 300 złr. były zakupowane książki, które uczniom premjowanym mogłyby przydać się w szkole w roku następnym Tego samego zdania był dr. Milleret. Książki rozdawane dotychczas jako premia, nie mają żadnej wartości. P. Piątkowski przemawiał za wyznaczeniem kwoty 1200 złr. na sprawienie odzieży a za zaniechaniem rozdawnictwa premij. Dr. Zucker zapytuje sprawozdawcę, czy jest to prawdą, że w szkołach ludowych nie wolno już rozdawać premij. Dr. Gerstman odpowiada, że dotychczas nie ma takiego zakazu. Dr. Goldman przemawia za utrzymaniem zwyczaju premjowania celujących uczniów. W tym samym duchu przemawia p. Niemczynowski Sprawianie odzieży odnosi ten skutek, że rodzice mniej dbali o swe dzieci nie starają się o dobrą odzież dla nich. Ks. Formaniosz przemawia za zniesieniem premij a za podwyższeniem kwoty na sprawianie odzieży. P. Jasiński objaśnia, że premie w szkołach ludowych nie są zniesione. Dr. Małecki proponuje, ażeby Rada odesłała całą tę sprawę napowrót do sekcyi, albowiem kwestya, czy w szkołach ludowych wolno rozdawać premie, czy nie, nie jest dostatecznie wyjaśnioną. Dr. Semilski poparł wniosek dr. Małeckiego. P. Błotnicki proponuje, ażeby Rada rozdzieliła wnioski sekcyi na dwie części i ażeby część pierwszą tyczącą się wyznaczenia kwoty 1000 zł. na zakupno odzieży załatwiła natychmiast, część drugą zaś co do wyznaczenia kwoty 300 złr. na zakupno premij odłożyła na później aż do wyjaśnienia, czy w szkołach ludowych wolno rozdawać premie. P. Moszczański upatruje w wniosku okręgowej Rady szkolnej „dążenia rządu do uszczuplenia atrybucyj okręgowej rady szkolnej". (Powszechne zdziwienie). P. Jasiński wyjaśnia p. Moszczańskiemu, że zapatrywania jego są bardzo mylne. W propozycyi okręgowej Rady szkolnej we Lwowie nie brał rząd najmniejszego udziału a samej radzie okręgowej, której przewodniczy p. Jasiński, nie przyszło nawet przez myśl, ażeby wniosek jej mógł uchodzić za antiautonomiczny, pozbawiający radę szkolną jej atrybucyj.

Po przemówieniu sprawozdawcy przyjęła Rada wszystkie wnioski sekcyi V.

P. R. Arbaszewskiemu, majstrowi ciesielskiemu, nadała Rada obywatelstwo za opłatą taksy 100 złr. Na wniosek sekcyi IV uchwaliła Rada obok nowej rzeźni miejskiej przy ulicy Zamarstynowskiej wybudować szopę, w której będzie sprzedawane drobniejsze bydło rzeźne.

W końcu uchwaliła Rada po dość ożywionej dyskusyi odpowiedzieć ponownie wys. Namiestnictwu, że wybuduje kanał dla akademii technicznej pod warunkiem, jeżeli rząd wystawi miastu pisemną deklaracyę, iż z swego gruntu dokoła gmachu akademii technicznej odstąpi pewną przestrzeń na rozszerzenie ulicy Lipowej i ulicy Maryi Magdaleny. Rząd odstąpił już na ten cel pewną przestrzeń, ale nie chce jej na razie oddać miastu w fizyczne posiadanie, głównie dla tego, ażeby miasto przy regulacyi tych ulic nie wycięło pięknych lip.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wyrób piwa w Galicyi w roku 1875.

II.

Jeśli weźmiemy na uwagę ilość browarów czynnych w ciągu kampanii rocznej, przekonamy się, że z roku na rok coraz więcej browarów zamyka się. W roku 1864—5 było w Galicyi czynnych zakładów 313 a w latach następnych 296, 276, 271, 260, 262, 255, 245, 241, 237, a nakoniec w kampanii 1874—5 tylko 230 browarów. W ciągu więc lat 11 zamknięto 83 browary czyli prawie część czwartą i tendencya do ich zamykania wcale nie ustała.

Od razu staje się widocznem, że tendencya ta ma swoje granice i że przy stałym wzroście produkcyi nie może długo trwać ciągłe zamykanie browarów. Jakoż niewątpliwie dochodzimy pod tym względem do granicy, po za którą dalsze zmniejszanie się liczby zakładów zostanie zatamowane. Widoczną jest rzeczą, że skoro liczba zakładów czynnych maleje, a produkcya wzrasta, to wraz z produkcyą muszą wzrastać rozmiary pojedyńczych zakładów. Jakoż kiedy w r. 1865 przeciętna produkcya browaru w Galicyi wynosiła 1921 wiader, w ostatniej kampanii cyfra ta wzrosła do 4700 wiader na browar, a zatem przeszło podwoiła się; co znaczy, że jeśli mamy mniej browarów, to natomiast każdy z nich wyrabia więcej, aniżeli podwójną ilość piwa w porównaniu z tem, co wyrabiał przed dziesięcioma laty. W ostatnim roku mieliśmy 11 zakładów, które wyrabiały przeszło 15.000 wiader piwa.

To rozszerzanie skali browarów poznać można szczególniej z porównania wysokości podatków przez nie opłacanych. Z zestawienia tego przekonamy się bowiem, że ciągle maleje liczba browarów opłacających niżej 1000 złr. rocznie, a natomiast wzrasta liczba takich zakładów, które płacą wyżej 1000 a nawet wyżej 10.000 złr. podatku od wyrobu. W ostatniej kampanii 1874—5 roku na ogólną liczbę 230 czynnych browarów opłacało niżej 1000 zł. 59 czyli 25.6 proc., kiedy browarów płacących od 1000 do 10.000 zł. podatku było w tym samym czasie czynnych 159 t. j 64 proc, a opłacających wyżej 10.000 zł. było 24 browarów czyli 10.4 proc. W kampanii 1864—5 stosunek ten był o wiele odmiennym i browarów opłacających do 1000 zł podatku było 49.2 proc., opłacających od 1000 do 10.000 zł. podatku było 49.5 proc., a browarów płacących więcej niż 10.000 zł. podatku wszystkiego 1.3 proc.

Nie możemy wskazać zmian, jakie nastąpiły w rozmiarach browarów ze względu na pewne okolice kraju. Co do liczby browarów, najwięcej ich wykazują okręgi skarbowe Rzeszów i Brody, a po nich następują Sanok i Stanisławów; najmniej browarów oprócz okręgu Kołomyjskiego mają miasta zamknięte Lwów i Kraków. Okręg Rzeszowski, mający największą liczbę czynnych zakładów, należy do bardzo mało produkujących, podobnie jak Sanocki, w obu też tych okręgach najniższa jest przeciętna produkcya browarowa (1793 i 1605 wiader rocznie), co dowodzi, że browary w tych okręgach są małych rozmiarów. Jeszcze stosunkowo niewielkie są browary w okręgach Brodzkim (niespełna 3000 wiader wyrobu przypada na browar), Kołomyjskim, Nowosądeckim i Przemyskim. Natomiast tam, gdzie wyrabiają wiele piwa, w okręgach Krakowskim i Tarnowskim, browary wyrabiają średnio 7814 i 8607 wiader rocznie, a jeszcze większych rozmiarów bywają browary w miastach zamkniętych, szczególniej we Lwowie, gdzie na browar przypada średnio 19.239 wiader wyrobu, (wszystkiego 7 zakładów.)

Z zestawienia dat powyższych wynika, że małe browary nie opłacają się, skoro ciągle zmniejsza się ich liczba, i że jedynie wielkie zakłady, racyonalnie prowadzone, znajdą warunki rozwoju. Ztąd też pochodzi, że przeważna część browarów czynną jest przez rok cały, i w skutek tego produkcya z miesiąca na miesiąc nieznacznym ulega fluktuacyom, albowiem browary przybierają charakter zakładów fabrycznych.

Chociaż jednak produkcya piwa emancypuje się coraz bardziej z zależności od rolnictwa, to przecież u nas gdzie prawo propinacyi, a wraz z niem wyrób piwa spoczywa dotychczas w rękach większych właścicieli gruntów, u nas więc wśród podobnych stosunków odbijać się musi więcej niż gdzieindziej wpływ gospodarstwa rolnego na przemysł piwny. Temu też przypisać głównie należy z roku na rok dające się dostrzegać zniżenie produkcyi piwnej w miesiącach letnich, mianowicie w epoce największych robót w polu w lipcu i sierpniu. Te miesiące również jako najgorętsze, nie są odpowie-

dnie dla produkcyi piwnej, ale w większych dobrze urządzonych zakładach, mających duże lodownie i stosownie urządzone piwnice, temperatura nie wywiera na wyrób żadnego wpływu. U nas w lipcu 1875 wyrobiono 85,558 a w sierpniu 65,831 wiader, we wrześniu również tylko 67,817 wiader, co czyni na lipiec niespełna 8 a na dwa inne miesiące mało co po nad 6 procent ogólnego wyrobu: kiedy na inne miesiące przypada po 8 do 9 i wyżej procentów rocznego wyrobu.

Ponieważ zakłady nasze przerabiają się na fabryczne, zatem i te różnice pomiędzy miesiącami w ilościach wyrobu nie są wielkie. Pozostaną zaś one zawsze i zawsze w letnich miesiącach będzie wyrób mniej obfity, gdyż jest to epoka przestawiań, ulepszeń i t. p. naprawek w browarach, co wpłynąć musi na zniżenie ilości wyrobu w ciągu lata.

Pod względem gatunku wyrabianego w Galicyi piwa, przeważnie produkuje się piwo okazujące 11^{0} cukromierza przed dodaniem fermentu. Takiego piwa w r. 1875 wyrobiono 369.225 wiader czyli 33.82% ogólnego wyrobu. Piwa 12^{0} wyrobiono 269 978 wiader czyli prawie ¼ całorocznej produkcyi, piwa 10 stopniowego 199.385 wiader to jest 13 26% wyrobu, a prawie tyleż piwa 13^{0} bo 194.174 wiader albo 17.78%. Wyrób tego roku tem się właśnie odznaczał, że kiedy w ogóle produkcya piwa bardzo wzrosła, piwa 13^{0} wyrobiono o 70000 wiader mniej jak roku 1874, a sosunkowo znacznie podniosła się produkcya piw 12 stopniowych. Piwa 9^{0} wyrobiono tylko 53765 wiader czyli 4.92%. Piwa niższych stopni mogą być wyrabiane tylko za specyalnem zezwoleniem władz skarbowych, ale w jednym Krakowie jest produkcya piwa bardzo lekkiego 5^{0} i to na małą skalę wszystkiego 190 wiader w ciągu roku. Piwa mocne okazujące wyżej 14 stopni cukromierza na chłodniku przed dodaniem fermentu prawie nie wyrabiają się, całoroczna ich produkcya nie wynosi nawet 1500 wiader. Cyfry tu podane odnoszą się do produkcyi w r. 1875; rozumie się małe zmiany zachodzić muszą w ilościach z roku na rok, ale charakter ogólny produkcyi pozostaje taki, jak wyżej staraliśmy się nakreślić.

Browary nasze wyrabiają przeważnie piwa górnej fermentacyi, z 230 zakładów 104 wyłącznie a 35 przeważnie zajmowało się wyrobem piwa górnej fermentacyi a tylko 91 wysabiało piwa dolnej fermentacyi.

— **Stowarzyszenie urzędników.** Nie, jak przez omyłkę doniesiono, dnia 10 listopada, lecz dnia 10 grudnia 1876 odbędzie się w gmachu II gimnazyum (okok OO. Karmelitów) o godzinie 5 wieczorem nadzwyczajne zgromadzenie członków 1go ogólnego Stowarzyszenia urzędników, w skutek wezwania Rady zawiadowczej tegoż Stowarzyszenia w Wiedniu z dnia 13 października 1876 r., na które wszystkich członków Stowarzyszenia, a szczególnie należących do oddziału zabezpieczenia na życie, do wzięcia licznego udziału zaprasza miejscowy Wydział. Przedmiot rozprawy stanowią następujące wnioski; a) ażeby przy dziale zabezpieczenia na życie rocznie pewna część czystego zysku przypadła na korzyść zabezpieczonych, przez wliczeni na premię lub przez zniżenie opłaty premii lub w inny sposób; b) ażeby każdemu członkowi Stowarzyszenia przysłużało prawo brania biernego udziału w jawnych posiedzeniach Rady zawiadowczej (centralnej w Wiedniu), o ile na to obszerność lokalu zezwoli; c) ażeby statutami zawarować, by każde wiedeńskie konsorcyum Stowarzyszenia urzędników było w Radzie zawiadowczej 1go ogólnego Stowarzyszenia urzędników reprezentowane przez jednego lub kilku ezłonków stosunkowo do ogólnej liczby członków swych

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1876 zł.	ct.	1875 zł.	ct.
Doch. od 28 paźdz. do 3 listopada	280.374	03	151.823	12
Doch. od 1 stycz. do 27 październ.	7,897.359	70	8,124.201	59
Razem	8,177.733	73	8,276.024	71

OSTATNIA POCZTA

Mamy dziś do zapisania cały szereg doniesień telegraficznych w sprawie konferencyi. *Köln. Ztg* podaje treść projektu angielskiego. Konferencya odbyć się ma w Konstantynopolu przy współudziale wszystkich mocarstw nie wyłączając Turcyi. Każde mocarstwo reprezentowane będzie przez dwóch pełnomocników. Zasadą konferencyi będzie: 1) niepodległość i nietykalność Turcyi; 2) oświadczenie wszystkich mocarstw, że nie dążą ani do powiększenia terrytoryum ani do wyłącznego wpływu, ani wreszcie do przywilejów w sprawach handlowych; 3) podstawą pacyfikacyi będą propozycye angielskie, przedłożone przez Elliota.

Agence Havas donosi: Sir Elliot przedłożył porcie projekt konferencyi, który Anglia zakomunikowała mocarstwom. Projekt ten, opiera się, jak słychać, na nietykalności państwa tureckiego i administracyjnej autonomii. Jest on tak ułożony, że dopuszcza przeciwprojekta ze strony Rossyi i Turcyi. Porta odpowie na ten projekt dopiero wtedy, gdy odpowiedź mocarstw będzie jej wiadomą. Francya i Włochy zachowają się wyczekująco, póki nie dowiedzą się dokładnie o opinii rossyjskiej. Odpowiedź Rossyi nastąpi dopiero za kilka dni.

Organ rossyjski *Nord* nazywa bezzasadnemi pogłoski, jakoby projekt konferencyi był zaniechany. Rossya osobliwie obstaje za rychłem otwarciem obrad w Konstantynopolu na podstawie propozycyj angielskich i zaprosiła pięć mocarstw do przesłania reprezentantom swoim instrukcyj. Generał Ignatiew chce energicznie trzymać się swoich instrukcyj, które żądają rozległej autonomii administracyjnej dla Bośni, Hercegowiny i Bułgaryi z wystarczającemi rękojmiami i kontrolą mocarstw.

O demonstracyi wojennej w Atenach z okazyi powrotu króla, otrzymał *Tagblatt* depeszę następującą z 8 listopada: „Wczoraj z okazyi powrotu króla odbyły się tu demonstracye wojenne. Po wjeździe króla i powitaniu go przez prezydenta Izby Zaimisa, zabrzmiał przed pałacem, do którego król w formalnym tryumfie był odprowadzony, powszechny okrzyk: „Niech żyje król! Niech żyje armia! Niech żyją uzbrojenia. (*sic!*) Król podziękował z balkonu za gorące przyjęcie. Wieczór pojawiły się demonstracye na większe rozmiary i w sposób bardziej dobitny. Młodzież uniwersytecka sformowana w batalion przeciągała z pochodniami przed pałacem królewskim, i wznosiła okrzyki: „Niech żyje król! Niech żyje wojna!“ Król miał do zgromadzonej ludności przemowę, w której rzekł: „Jestem znowu z wami i trzymam z wami całem sercem. Miejmy nadzieję, że błogosławieństwo i pomoc Boska towarzyszyć nam będą przy wszystkich naszych przedsięwzięciach.“ *Agence Havas* zaś donosi, że król upomniał sprawców manifestacyi, aby zachowali roztropność i umiarkowanie.

W San Remo umarła 8. b. m. księżna Aosta małżonka księcia Amadeusza, drugiego syna Wiktora Emanuela, b. króla hiszpańskiego. Zmarła była córką Karola Emanuela, księcia dal Pozzo della Cisterna; liczyła lat 29.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sanok, 9 listopada. Przy ściślejszym wyborze deputowanego do Rady Państwa z grupy gmin wiejskich Sanok-Brzozów-Lisko wybrany został 289 głosami Edward Gniewosz, c. k. radca ministeryalny przy ministerstwie oświaty w Wiedniu. Kontrkandydat Włodzimierz Buczacki otrzymał 131 głosów.

Wiedeń, 10 listopada (*Tel. pryw.*) Jak donosi *Presse* Najjaśniejsi Państwo udadzą się w przyszłym tygodniu do Pardubic, jeżeli sprzyjać będzie pogoda. *Neue Fr. Presse* donosi, że Rossya wzięła plan konferencyi *ad referendum*. Najgłówniejszemi trudnościami sytuacyi jest demarkacya stanowisk i kwestya Bułgaryi.

Fremdenblatt donosi, że hr. Andrassy powróci dziś do Wiednia, i poweźmie decyzyę w sprawie konferencyi. Ten sam dziennik powiada, że ostatnie usiłowania pokojowe mają dobre widoki — mimo to jednak trzeba się przygotować na wszystko.

Napływ ochotników rossyjskich do Serbii nie ustaje. Generał Czernajew udaje się na trzy tygodnie do Rossyi. Pułkownik Horwatowicz zastąpi go w komendzie.

Polit. Corr. donosi o ciągłem zbrojeniu się Serbii. Kragujewacz, Loszyc, Sabacz będą forfyfikowane, taksamo Kladowa, Radujewacz i Negotyn dla ubezpieczenia związku z Rumunią będą pod militarnym względem opatrzone.

Berlin, 10 listop. *Nordd. Allg. Zeitung* powiada, że według jej informacyj główna trudność polega obecnie w kwestyi Bułgarskiej. Rossya domaga się koncessyj dla Bułgaryi, podczas gdy Turcya uważa Bułgaryę tylko za geograficzne pojęcie, i nie Bułgaryi ale chrześcianom żyjącym w dunajskim wilajacie chce poczynić pewne ustępstwa.

Wersal, 10 listopada. Komisya senatu odrzuciła przyjęty przez Izbę deputowanych projekt ustawy o ściganiu sądowem obwinionych o udział w komunie paryskiej.

Konstantynopol, 10 listop. Wys. Porta zanotyfikowała posłom europejskim swoją decyzyę, aby zakaz wzbraniający statkom wpływać na wody Bosforu, prowizorycznie rozciągał się także na łodzie pakietowe.

Konstytucya będzie wkrótce ogłoszona.

Porta nie wyrzekła jeszcze swego zdania w kwestyi konferencyi.

Londyn, 10 listopada. Na bankiecie u lorda-majora oświadczył lord Beaconsfield (Disraeli), że pierwszym celem rządu jest utrzymanie pokoju, a najlepszym ku temu środkiem jest ścisłe obstawanie przy paryzkim traktacie, który wcale nie jest zadawniony, bo w r. 1870 wznowiony został uroczyście na podstawie całości Turcyi. Zeszłego roku kierowaliśmy się tą zasadą przyjmując notę hr. Andrassego a odrzucając berlinskie *memorandum.* Odrzucamy także projekt okupacyi Bośnji i Hercegowiny przez austryackie wojska, odrzucamy projekt obsadzenia Bułgaryi wojskami rossyjskiemi i projekt wysłania połączonych flot europejskich do Stambułu — bo widzimy w tych projektach naruszenie całości Turcyi. Drugim celem Anglii jest polepszenie bytu chrześcian. Anglia odstąpiła od rokowań, gdyż mocarstwa odrzuciły ofiarowane przez Turcyę pięciomiesięczne zawieszenie broni.

Bezpośrednio po zawarciu obecnego zawieszenia broni wzięła Anglia inicyatywę w zwołaniu konferencyi, w której wszystkie mocarstwa przyrzekły wziąć udział. Wszyscy mężowie stanu podzielają zdanie, że pokój znajdzie najlepszą rękojmię w dotrzymaniu obowiązujących traktatów. Ponieważ całość Turcyi może być tylko w takim razie utrzymaną, jeżeli ludność zostawać będzie pod panowaniem rządu o jej dobro dbającego, przeto lord Beaconsfield wyraża nadzieję, że rezultat ten może być bez wojny osiągnięty.

Gdyby jednak wybuchła wojna, to Anglia z powodu swych wielkich zasobów lepiej jest do niej przygotowana niż inne kraje. Anglia toczyć będzie wojnę tylko o sprawiedliwe cele — jeśli jednak raz walka się rozpocznie, Anglia nie złoży oręża, dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadość.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 9 listopada 1876.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	209	—	211	—	
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	115	—	117	—	bez kupona
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	215	—	217	50	
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	211	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	15	84	90	
„ „ „ 4% „ .	77	40	78	25	
„ „ „ 5% okresow.	84	15	84	90	
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	50	88	30	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	93	—	94	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	10	91	40	bez kupona bieżącego
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—	
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	85	20	86	—	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—	
5. [illegible] Miasta Krakowa . . .	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75	
6. Monety.					
Dukat Holenderski	5	72	5	82	
Dukat Cesarski	5	77	5	87	
Napoleond'or	9	79	9	89	
Pół imperyał .	9	90	10	10	
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	67	
„ „ papierowy .	1	56	1	58	
100 Marek niemieckich	60	25	61	—	
Srebro	104	50	106	50	
Kupony w srebrze	103	50	106	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 6 listopada 1876.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	63.—	63.20
„ „ „ w srebrze . .	63.—	63.20
Losy z roku 1839 całe	255.—	257.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	255.—	257.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.50	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.—	117.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.25	21.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	85.60	86.30
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	76.10	76.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	147.30	147.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	836.—	838.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	350.—	352.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	141.—	142.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1777.—	1783.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.—	210.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	115.50	116.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.50	264.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.75	78.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	85.—	85.50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90 —	91. —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	—.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6% . . .	87.50	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . .	93.—	93.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	87.50
„ „ „ po 5% . . .	—.—	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	64.40	64.80
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k. . . .	98.50	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.80	97.20
„ „ „ „ II. emisyi . .	94.—	95.—
„ „ „ „ III. „ .	93.—	93.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.25	76.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.—	159.50
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.—	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28 —	28 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	18.40	18.80
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39 25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	32.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.75	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	26.75	27.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	60.—	60 10
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	60.05	60 10
Frankfurt 100 mark p. . . .	60.05	60.10
Hamburg za 100 w p. n. . .	60.05	60 10
Londyn za 10 ft. szt. . . .	123 45	123 80
Paryż za 100 fr.	48.95	49 05
Kurs złota.		
Dukat ces. men. . . .	5.90.—	5.92.—
„ peł. wagi . . .	5.91.—	5.93 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka . .	9.86.—	9.87 —
Rossyjski imperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy . .	—.—	—.—
Srebro	105.40	105.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
9 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	63	—
„ „ „ w srebrze . . .	68	10
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	840	—
„ „ kredytowego bez kupona .	147	40
Londyn 10 fnt. szterlingów	122	95
Srebro	106	50
Napoleond'or . . .	9	83½
Dukat cesarski men.	5	88
100 Marek	60	40

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 listopada 1876.

Hotel Żorża.

Pp. K. ks. Radziwiłł z Rossyi. — H. hr. Mier z Buska. — H. hr. Stecki z Rossyi. — Wolf z Tarnopola. — A. Rodic z Nadycz. — O. Trypolski z Rowna.

Hotel Angielski.

Pp. A. Fedorowicz z Zerebek. — F. Frank z Nahaczowa. — W. Obertyński z Łanek. — N. Sobotkiewicz z Wołynia. — P. Stopczyński z Hałuszczyńca.

Hotel Europejski.

Pp. W. Müller z Bawaryi. — E. Andres z Tarnopola. — L. Lipski z Krakowa.

Hotel Kuhna.

P. K. Kolbuszewski z Zaborza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 10 listopada 1876.

Pp. W. Leżański do Kołomyi. — F. Bielawski na Wołyn. — A. Cywiński do Płotyez. — E. Hoszowski do Ostrowa. — A. Taniewski do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 listopada 1876, godz. 7 rano

Barometr 784·53mm. Psychrometr suchy 4·6°C Psychrometr wilgotny 4·8°C. Prężność pary 3·1mm Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE·1 Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 3·7°Rm. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5303 1—3) **Konkurs.**

L. 14050. Celem obsadzenia w obrębie gal. c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie kilku posad c. k. nadzorców lasów z roczną płacą 400 złr. w. a. wraz z 5% dodatkiem aktywalnym, wolnym poborem w rocznej ilości 27 metrów drzewa opałowego miękkiego łupanego tudzież wolnym pomieszkaniem o ile na stanowisku służbowem znajdywać się będzie rozpisuje się konkurs z tem zastrzeżeniem, że ustalenie na posadzie dopiero po upływie 1 rocznej i zadawalniającej pod każdym względem służby próbnej nastąpić może.

Podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone dowodami wieku, stanu dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i pismu tudzież odbytego z postępem niższego egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników technicznych lasowych wnieść należy w drodze przepisanej do 8go grudnia 1876 do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prawo pierwszeństwa mają podoficerowie, uprawnieni wedle ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dzien. p. p. Nr. 60) do służby cywilnej, przeto ci ostatni, jeżeli jeszcze w czynnej służbie zostają, swe podania zaopatrzone certyfikatem w drodze przełożonej władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego, bezpośrednio wnieść mają.

Bolechów 5 listopada 1876.

(5302 1—3) **Konkurs.**

L. 5104. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w okręgach metrykalnych Ropczyce Sędziszów i Wielopole rozpisuje się na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15go marca 1875 l. 12944 (Dz. u. i r kr. Nr 55) niniejszem konkurs do końca listopada 1876.

Kompetenci o powyższą posadę mają wnieść najdalej do 20 listopada r. b. prośbę do c k. starostwa w Ropczycach własnoręcznie pisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego. Nie mniej wykazać się musi, iż jest zaufania godnym, własnowolnym mężem wyznania mojżeszowego, obywatelem państwa austryackiego, i że albo mieszka w miejscu, w którem znajdują się księgi metrykalne lub także stale osiedlić się zobowiązuje, wreszcie że włada językiem polskim i zajmuje się zatrudnieniem którebygo nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Oprócz opłat wskazanych w §. 13 instrukcyi wyznaczonym będzie z funduszów kahalnych stosowne roczne wynagrodzenie dla piastujących te posady.

Ropczyce dnia 3 listopada 1876.

(5271 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1250. Na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 1000 złr. a. w. z pn. od Jana Kantego Filipa w Posadowy się należącej odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności dłużnika pod Nr. 16 w Posadowy ciała tabularnego nie mającej w trzech terminach: 12 grudnia 1876, 9 stycznia 1877 i 6 lutego 1877 każdym razem o godz. 10tej rano.

Cena wywołania 2000 złr. a. w. wadyum 200 złr. a. w.

Blizsze warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grybów dnia 10 października 1876

(5301) **Ogłoszenie**

L. 14798. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku ces. kr. Prokuratoryi państwa że treść artykułu, umieszczonego w numerze 103 czasopisma „Kronika codzienna" z dnia 1go listopada 1876, pod napisem: „Reforma podatkowa w Austryi w ustępie poczynającym się od słów: „Kto trafnie wyrazil się . . . " a kończącym się słowami: „. . . . nie mogłyby istnieć," zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Kronika codzienna" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje. Lwów dnia 5 listopada 1876.

(5311 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5455. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 360 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 16 marca 1874, kosztów sądowych w kwocie 12 złr. 56 ct. i egzekucyjnych 4 złr. 41 ct, 5 zł. 20 ct, 10 zł. 61 ct. wyznacza się termin do sprzedaży realności Jana Wierzbickiego w Ułaszkowcach położonej składającej się z domu mieszkalnego pod l. k. 293 podwórza i ogrodu opisanych i oszacowanych na rzecz Emila Rożankowskiego na dzień 15 listopada 1876 na dzień 4 grudnia 1876 i na dzień 19go grudnia 1876, każdym razem o godzinie 9 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 300 złr. w. a., na trzecim także poniżej takowej.

Warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 27 września 1876.

(5310 1—3) **Edykt.**

L. 7630. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w skutek wezwania c. k. sądu handlowego we Wiedniu z dnia 10go grudnia 1875 l. 250789 w celu sciągnienia Leisorowi Rosenthal przyznanej kwoty 128 złr. a. w. egzekucyjna sprzedaż małżonkom Józefowi i Annie Budzianowskim własnej pod Nr 298 i 281 w Kołomyi położonej, korpusu tabularnego nie stanowiącej na 266 złr. sądownie oszacowanej realności dnia 7 grudnia 1876, 10 stycznia i 15 lutego 1877 w c k. sądzie obwodowym R. IV o godz. 10 rano się odbędzie, i że ta realność dopiero przy 3cim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w registraturze sądowej przeglądnąć

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwod.

Kołomyja dnia 30 września 1876.

(5315 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5245. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadowo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Fischmana w ilości 73 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 125 w Świmus y ad Nowa wieś, Fedka i Kaśki małżonków Andruszków własnej w trzech terminach dnia 12 grudnia 1876, dnia 11 stycznia 1877 i dnia 13 lutego 1877, każdym razem o godzinie 11 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 207 zł. w. a. zakład wynosi 20 zł. 70 ct. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 10 września 1876.

(5285) **Obwieszczenie.**

L. 7156. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu podaje do wiadomości uskuteczniony dnia 20 maja 1876 wpis zmiany zaszłej w składzie Dyrekcyi „Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" przez wybór po rezygnacyi Kazimierza Zakliki, Dyrektorem Wacława Marynowskiego dzierżawcy dóbr Tyniowic i Węgierki w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych.

Przemyśl dnia 31 maja 1876.

(5317 1—3) **Edykt.**

L. 4331. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Wronkę z Grzechyni, z pobytu niewiadomego, iż Anna Koziana z Makowa wniosła przeciw niemu i jego żonie Marjannie, skargę o zapłacenie kwoty 600 zł. w. a. z pn. która do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1877, o godzinie 9 rano, zadekretowaną została.

Ustanawiając dla nieobecnego, tegoż ojca Jana Wronkę z Grzechyni kuratorem, wzywa się pozwanego Jana Wronkę aby swemu kuratorowi środki obrony, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, albo na terminie osobiście się stawił w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Maków dnia 24 października 1876.

(5254 1—3) **Edykt.**

L. 5839. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Tomasza Salwacha że przeciw niemu Efroim Eimer wniósł pod dniem 19 grudnia 1875, L. 9208, prośbę egzekucyjną w załatwieniu której egzekucya dozwoloną i przeprowadzoną została.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Rybickiego z substytucyą adw. Dr. Klemensa Kostheima kuratorem się ustanawia i odnośne uchwały temuż doręcza.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozmanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o temtutejszemu sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 10 sierpnia 1876.

(5274 1—3) **Edykt.**

L. 50442. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że w sprawie Julji Ornstein przeciw Mojżeszowi Epstein o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. ustanowionym zosłał dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Mojżesza Epsteina celem doręczenia temuż nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z dnia 4 września 1876, L. 42939 kuratorem adw Dr. Byk z substytucyą adw. Dr. Kohna.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 września 1876.

(5313) **Ogłoszenie.**

L. 8 Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowy urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy w gminie Brnik, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874, L. 29 dz. u. k. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowy do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 15 listopada 1876, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Dąbrowa dnia 7 listopada 1876.

(5268 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3739. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie długu Dyrekcyi c. k uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 ct. a. w. z pn. od będzie się w tutejszym sądzie powiatowym w trzech terminach a mianowicie dnia 6 grudnia 1876 r., dnia 10 stycznia 1877 i dnia 7 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod 43/68 w Chronowie położonej, dłużnika Jana Zygmunta własnej, ciała tabularnego nie mającej i na 706 złr 38 ct. a. w. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. a. w. wadyum 40 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 30 września 1876.

(5287 1—3) **Edykt.**

L. 4851. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Czerwika przeciwko Romanowi Stanko a względnie przeciwko tegoż spadkobiercom o zapłacenie sumy 1200 złr. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 109, pod Nr. 128 i pod Nr. 143 w Oświęcimie położonych i w tym celu termin licytacyjny na dzień 29 listopada 1876 r., 10 stycznia 1877 r. i 21 lutego 1877 r., zawsze o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej z tem dołożeniem wyznaczono, że realności egzekwowane przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i poniżej tejże sprzedane zostaną i że protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania, extrakt hipoteczny i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 30 września 1876.

(5296 1—3) **Konkurs.**

L. 21217. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego 2 klasy w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt. za kaucyą 400 zł.

Roczna etatowa płaca 500 złr. z dodatkiem aktywalnym rocznych 125 złr. i na ekwipowanie rocznych 50 złr.

Przy ubieganiu się o tę posadę mają pierwszeństwo pocztowi konduktorowie i listonosze 1szej klasy, którzy przedwcześnie stali się nieudolnymi do pełnienia swojej służby i aspiranci wojskowi posiadający certyfikaty oryginalne.

Podanie należy wnieść w przeciągu czterych tygodni do c. k krajowej Dyrekcyi poczt, we Lwowie.

Lwów dnia 6 listopada 1876.

(5297 1—3) **Edykt.**

L. 50450. C. k sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Michała Stobieckiego i z miejsca pobytu niewiadomego, któremu równocześnie kuratora w osobie adw. Dr. Rogalskiego z substytucyą adw. Dr. Nurkowskiego ustanowiono, iż uchwałą z dnia 18 Marca 1876 r., l. 13008 intabulacya Wilhelma Freunda za właściciela dóbr Berteszów dozwoloną została.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 września. 1876.

(5304 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 533. Odnośnie do obwieszczenia tutejszego sądu z dnia 31 stycznia 1871 r., l. 5773. Nr. 297, z roku 1871 i Nr. 1 i 3 z roku 1872, „Gazety Lwowskiej" podaje się do publicznej wiadomości iż sprzedaż do Iwana Łeszczyszynego należącej, w Ubiniu pod Nr. kon. 32 rep. 38 położonej realności, odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 29 listopada 1876 r., o 10 godzinie przed południem nawet i niżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania są do przejrzenia w tu sądowej registraturze

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 30 maja 1876.

(5305 1—3) **Edykt.**

L. 3685. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Kuliczkowskiego, iż w dniu 14 czerwca 1876 r., l. 3685 wnieśli przeciw niemu, Boruch i Mariem Friedler i Naftali Friedler, pozew do pisemnego postępowania, względem uznania prawa zastawu dla sumy 648 złr. w. a. za zgasłe i extabulowania takowego ze stanu biernego realności pod Nr. k. 116 w Rożniatowie położonej, w skutek czego do wniesienia obrony termin na dzień 23 listopada 1876 r., o 8 godzinie z rana wyznaczony został i zarazem do zastępywania tegoż ustanowiono kuratora w osobie Józefa Kuliczkowskiego.

Rożniatów dnia 17 czerwca 1876.

(4810 3—3) **Edykt.**

L. 8628. W skutek prośby Józefa Brodowicza pod dniem 26 b. m. do l. 8628 wniesionej, wzywa się Andrzeja Schmiedta względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców którym adw. Ruczkę kuratorem ustanowiono, by przy terminie 4 grudnia 1876 na 10 godz. rano, wyznaczonym, udowodnili iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 237 złp. wedle Tom. I., pag. 697, n. 2 on w stanie biernym realności l. d. 32 przedm. krak. w Jarosławiu położonej, wpisanego, skarga justyfikacyjna wniesiona lub że termin ku temu otwarty.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław d. 30 września 1876.

(5247 3—3) **Konkurs.**

L. 10068. Przy c. k. Starostwie Sokalskiem jest opróżniona posada sekwestratora do ściągania podatków i innych wierzytelności skarbowych za wynagrodzeniem po dwa zł. za każdy dzień spędzony w tej czynności i milowem według ustaw dla urzędników państwowych, które opłacać będą winni dotyczący restancyonaryusze.

Pensyonowani urzędnicy podatkowi lub powiatowi otrzymają pierwszeństwo.

W Sokalu 30 października 1876.

(5179 3—3) **Dekret.**

L. 4473. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ustanawia c. k. Notaryusza Pana Franciszka Burzyńskiego kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Pawlik w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw niemu pto 164 zł. 14 ct. z poleceniem kuranda wedle przepisów prawnych należycie zastępywać.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 12 października 1876.

(5193 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5950. Walenty Szumański z Rakowca uznany został uchwałą c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 7 września 1876 L. 44313 za obłąkanego. Kuratorem ustanowiono dlań Michała Mazura gospodarza z Rakowca.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 5 października 1876.

(5225 3—3) **Edykt.**

L. 4450. W dniu 27 listopada, 27 grudnia 1876 i 29 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. kons. 13/7 b. w Lgocie położonej Piotra Czupioła własnej ciała tabularnego niestanowiącej a to na zaspokojenie kapitału 100 a względnie 78 zł 88 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 300 zł. zaś wadyum 30 zł. r. a. w. resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 28 października 1876.

(5256 3—3) **Edykt.**

L. 15629. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Holländra że w tutejszym sądzie pod dniem 25 września 1876. do l. 15500 S. M. Haber przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 68 zł. 88 ct. w. a. wytoczył w skutek czego kuratorem ad actum w sporze tym dla pozwanego Dr. Reiner adw. w Tarnowie z substytucyą Dr. Malawskiego adw. w Tarnowie ustanowiony został.

Wzywa się zarazem Mojżesza Holländra aby sądowi o miejscu swego pobytu doniósł, lub innego obrońcę sądowi wymienił w przeciwnym bowiem razie spór powyższy z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Tarnów dnia 19 października 1876.

(5251 3—3) **Edykt.**

L. 3162. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Podbużu oznajmia się niniejszem że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 16 sierpnia 1876, L. 12866 Wasyl Kłysiak za marnotrawcę uznany został i że tutejszy sąd dla tegoż Andrusia Picurą z Czerchawy kuratorem mianował.

Podbuż dnia 15 października 1876.

(5282 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5610 Celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1877, posady prowadzącego księgi metrykalne izraelickie i tegoż zastępcy na okręgi metrykalne w Husiatynie, Kopyczyńcach, Chorostkowie i Probużnie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 listopada b. r.

Ubiegający się o te posady winien w oznaczonym terminie wnieść podanie własnoręcznie przez siebie pisane w danym terminie do c. k. Starostwa w Husiatynie i wykazać że jest własnowolnym obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych, mieszka w miejscu, gdzie znajdują się księgi metrykalne lub tamże stale osiedlić się; włada dokładnie językami krajowemi, zajmuje się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania, tudzież winien wykazać rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie prowadzący metryki kwotę 50 ct. za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienia poświadczenia, zaś 1 zł. za wystawienie wyciągu metrykalnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym.

Husiatyn dnia 28 października 1876.

(5273 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5444. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwotach 505 złr. 26 ct. i 281 złr. 27 ct. a. w. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 115/181,100, 134/78 położonej, dłużnika Tymka Beja własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 25 lutego 1869 r. i 12 kwietnia 1869 r. opisanemi gruntami w trzech terminach a to: dnia 27 listopada 1876 r., dnia 19 grudnia 1876 r. i dnia 15 stycznia 1877 r. o 10 godzinie przed południem

Cena wywołania wynosi 1200 złr. i 100 złr. wadyum zaś 10% powyższych sum.

Protokół zastawnego opisania i bliższe warunki można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

W Żółkwi dnia 10 października 1876.

(5252 3—3) **Edykt.**

L. 1198. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Brzesku czyni się wiadomo iż w r. 1869 zmarł Jan Sułek w Muszynie nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia; sąd nie znając pobytu brata jego Józefa Sułka, na którego z mocy ustawy część spadku przypada, wzywa takowego, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Stanisławem Baką dlań ustanowionym. C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 2 października 1876.

(5238 3—3) **Edykt.**

L. 4459. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem niewiadomych z pobytu i życia dzieci Wojciecha Błahy, mianowicie Barbarę, Jana i Annę Błahów, że Jan i Apolonia Niewiadomscy wytoczyli przeciw nim pod dniem 20 marca 1876 do l. 4459 pozew o wykreślenie resztującej kwoty 162 złr. 40 ct. m. k. z odsetkami z większej, dom. ciw. T. L., p. 841, n. 9 on. w stanie biernym realności pod l. k. 142 m. w Drohobyczu intabulowanej sumy 244 zł. m. k. pochodzącej, że do rozprawy sumarycznej w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 12 grudnia 1876 o godz. 9 rano i że dla niech ustanowiony został kurator w osobie p. adw. dra Wolskiego z Drohobycza, któremu równocześnie doręczone zostały dotyczący pozew i rubra, i wzywa się ich, by albo innego obrońcę sądowi wymienili, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi swe środki dowodowe tem pewniej udzielili, gdyż w razie przeciwnym sami sobie przypiszą wyniknąć mogące złe skutki.

Drohobycz dnia 12 czerwca 1876.

(5267 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3738. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie długu Dyrekcyi c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 205/264 w Rajbrocie położonej dłużnika Antoniego Trojana własnej ciała tabularnego nie mającej a na 981 złr. 31 ct. a. w. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie: dnia 6 grudnia 1876, dnia 10 stycznia 1877 i dnia 7 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 550 złr.; wadium 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przeglądać lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 30 września 1876.

(5250 3—3) **Edykt.**

L. 2748. C. k. sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, że dnia 30 listopada, ewentualnie 20 grudnia 1876 r. lub 29 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu na zaspokojenie pretensyi Sary Bauernfreundowej w kwocie 15 złr. 68½ ct. zpn. i 20 złr. 24 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy drewnianego budynku do nr. 57 w Polanach położonego do spadkobierców Józefa Weisa należącego na 50 złr. a. w. oszacowanego poniżej której ceny sprzedaż tylko przy trzecim terminie nastąpić może.

Wadium wynosi 5 złr. a. w.; resztę warunków licytacyi, akt zajęcia, opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Do tej licytacyi wzywa się chęć kupienia mających.

Krynica dnia 23 października 1876.

(5244 2—3) **Konkurs**

L. 7809. W skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września b. r. l. 42884, rozpisuje się konkurs na prowadzących metryki izraelickie z siedzibą: Kuty, Kosów, Żabie, Pistyń i tychże zastępców.

Chcący się ubiegać o te posady, muszą być wyznania mojżeszowego, mieszkać lub osiedlić się w jednem z powyższych miejsc, i wnieść swoje własnoręcznie pisane podania do tutejszego c. k Starostwa wykazując świadectwami legalnemi:

1. wiek,
2. obywatelstwo austryackie z krajów w Radzie państwa reprezentowanych,
3. dokładne władanie językami krajowemi w pismie i mowie,
4. nieskazitelne zachowanie się, stopień wykształcenia i obecne zatrudnienie.

Jako wynagrodzenie przyznaną będzie prowadzącemu metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego wynagrodzenie w kwocie 50 ct. za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwota 1 zł. a. w. dla ubogich zaś lub w celach urzędowych mają się wydawać poświadczenia bezpłatnie.

Termin niniejszego konkursu upływa z końcem listopada 1876.

C. k. Starostwo.

Kosów dnia 31 października 1876.

(5211 2—3) **Edykt.**

L. 8570. Mojżesza Fischbeina z miejsca pobytu niewiadomego się zawiadamia, iż w skutek pozwu Arona Wohlfelda na podstawie wekslu z daty Rzeszów 26 maja 1876 w 5 miesiącach od daty płatnego wydany nakaz zapłaty sumy 100 złr. w. a. z pn. ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi adwokatowi Dr. Fechtdegenowi z substytucyą adw. Dra Reinesa doręczonym został. C. k. sąd obwodowy

Rzeszów 2 listopada 1876.

(5175 2—3) **Edykt.**

L. 4555. Ignacy Czerwiński z Wolswina uznany został za obłąkanego, kurator tegoż Wacław Czerwiński.

Sąd powiatowy w Mostach wielkich dnia 24 października 1876.

(5191 2—3) **Edykt.**

L. 5999. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi z hr. Potockich Ordynatowej Zamojskiej w kwotach 401 zł. 25 ct., 401 złr. 25 ct. i 401 złr. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. k. 98 w Rzezawie położonej, której prawo własności według księgi gruntowej gminy Rzezawa wykaz hip. 98 poz. 1 karty własności na rzecz Anny Hübner jest zaintabulowane, zaś według tej samej księgi gruntowej poz. 2 karty własności na rzecz dłużnika Dawida Weisera zapronotowane w dwóch terminach mianowicie dnia 19 grudnia 1876 i dnia 19 stycznia 1877 o 10 godz. rano, na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową i że w razie jeżeliby realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie zostala, ustanowiony zostaje termin dla wysłuchania wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyi na dzień 12 lutego 1877 o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2442 złr. a w, wadyum zaś 242 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w Registraturze sądu tutejszego.

Bochnia 14 paźdz. 1876.

(5094 2—3) **Edykt.**

L. 6303. C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa niniejszem spadkobierców byłego w r. 1820 dzierżawcy propinacyi w Białej, Andrzeja Różanowicza i tych wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu na złożone przez tegoż za rok 820 wadyum w kwocie 96 złr. m. k prawo mieć mniemali, i dla których kuratora w osobie Dra Eisenberga adwokata w Białej ustanowiono, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie zgłosili i swe prawo wykazali, gdyż w przeciwnym razie rzeczone wadyum tylko zgłaszającym się pretendentom przyznane, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił, na rzecz skarbu oddane zostało.

Biała dnia 15 września 1876.

(5212 2—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Gontarymkowi wiadomo czyni, że Jan Sobolewski wniósł na dniu 7 lutego 1875 l. 1561 pozew przeciw niemu i innym o zapłacenie sumy wekslowej 780 złr. w. a. z pn. który na dniu 10 lutego 1875 l. 1561 do ustnej rozprawy wedle prawa wekslowego zadekretowany pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw Eminowiczowi z zastępstwem p. adw. Wurzla, doręczonym został.

Stanisławów 8 marca 1876.

(5105 2—3) **Edykt.**

L. 34734/55306. C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Władysława Gottleba z miejsca pobytu niewiadomego, iż ustanowiono jemu na wniosek Teresy Gottlebowej w sprawie o wykreślenie sum 200 złr., 300 złr., 50 złr. w. a. na rzecz Izaka Taube w stanie biernym różnych praw na rzecz Antoniego Gottleba a względnie na rzecz Władysława, Ksawery, Henryka i Tadeusza Gottlebów na dobrach Liwcze zaintabulowanych które uchwałą tutejszą z dnia 19 lutego b. r. do l. 6864 dozwolone zostało, kuratora w osobie tutejszego adw. Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Krattera któremu doręczono równocześnie wspomnianą uchwałę.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 lipca 1876.

(5141 2—3) **Edykt.**

L. 15905. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Stanisława Boziewicza że pod dniem 25 października 1876 l. 15905 wydano przeciw niemu na rzecz Dawida Fiula nakaz zapłaty względem sumy 200 złr. w. a. z wekslu dtto Tarnopol 4 lipca 1873 pochodzącej.

Ponieważ miejsce pobytu Stanisława Boziewicza który weksel ten akceptował sądowi, nie jest wiadomem, więc ustanawia się temuż kuratorem adw. Dra Marksteina z zastępstwem adw. Dra Weissteina doręczając temuż powyższą uchwałę.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 25 października 1876,

(5136 2—3) **Edykt.**

L. 19180. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Michała Wojciechowskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla jego realności która w mieście Kołomyi w kołomyjskim powiecie i w tamtejszej gminie podatkowej pod l. k. 127 a kat. 512 leży, z murowanego bezpiętrowego domu i ogrodu warzywnego się składa, 78¾ sążni kwadratowych mierzy a na południe z ulicą studzienną, na zachód z ulicą i placem miejskim, na północ i na wschód ze starem okopiskiem graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 października 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 października 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1877 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązek zgłoszenia okoliczność ta nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 3 października 1876.

(5193 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5950. Walenty Szumański z Rakowca, uznany został uchwałą c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 7 września 1876 L. 44313 za obłąkanego Kuratorem ustanowiono dlań Michała Mazura gospodarza z Rakowca.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec 5 października 1876.

(5190 2—3) **Edykt.**

L. 5998. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Maryi z hr. Potockich hrabiny Ordynatowej Zamojskiej w kwotach 401 zlr. 25 ct., 401 zlr 25 ct. i 401 zlr. ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod N. k. 121 w Rzezawie położonej, której prawo własności według księgi gruntowej gminy Rzezawa, wykaz hyp. 98 poz. 1 karty własności, na rzecz Anny Hübner jest zaintabulowane, zaś według tej samej księgi gruntowej poz. 2 karty własności, na rzecz dłużnika Dawida Weisera zaprenotowane, w dwóch terminach mianowicie d. 19 grudnia 1876 i d. 19 stycznia 1877 r. o godz. 10 rano, na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, i że w razie, jeżeliby realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie została, ustanowiony zostaje termin do wysłuchania wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyi na dzień 12 lutego 1877 o godz. 10 rano. Cena wywołania i szacunkowa 962 złr., wadyum zaś 96 złr. w. a Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego. Bochnia, 14 października 1876.

(5213 3—3) **Edykt.**

L. 11728. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych spadkobierców ś. p Apolinarego Wisłockiego mianowicie Henrykę Wisłocką i małoletnich Gabrielę. Kazimierza, Aleksandrę i Helenę Wisłockich na ręce matki i opiekunki Henryki Wisłockiej, że Wilhelm Gazda wniósł przeciw nim dnia 22 kwietnia 1876 r, l. 6606 pozew o zapłacenie 127 złr. 73 ct. w. a., w skutek czego dla ni h kuratorem p. adw. dr. Tokarz ze zastępstwem p adw. dr. Psarskiego ustanowionym uchwałą z dnia 27 kwietnia 1876 r., l. 6606 termin do rozprawy ustnej według prawa wekslowego na dzień 1 czerwca 1876 ustanowionym został, i spór ten znajduje się w toku.

Wzywa się przeto rzeczonych spadkobierców, ażeby albo sami się zgłosili, albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 31 sierpnia 1876.

(5253 2—3) **Edykt.**

L. 5473. Ces. kr. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości iż na skutek wezwania c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 10 czerwca 1876 l. 22048 celem zaspokojenia wierzytelności gal. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 10519 złr. 97 ct. w. a. z procentami po 6% od dnia 8 listopada 1873 i prowizyą zwłoki po 7% od każdej w dniu 8 listopada i 8 maja, począwszy od 8go listopada 1873, niewypłaconej półrocznej raty po 462 złr, w. a. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą, tudzież kosztów sądowych w kwotach 12 zł. 62 ct. 6 zł. 87 ct. i 43 zł. 26 ct. w. a. przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Krasne z przyległościami Wulka i Matysówka do Jadwigi Skrzyneckiej wedle dom 391 pag. 137 n. 17 18, 19 i 20 haer należących, z wyłączeniem gruntów przez Jadwigę Skrzynecką różnym włościanom sprzedanych, wedle Dom. 391 pag. 144 n. 24 do 56 haer. włącznie dla tych włościan w osobnych ciałach tabularnych wydzielonych, na których wierzycielom hipotecznym prawo poszukiwania swych pretensyi nadal się zastrzega, gdyby z hipoteki pozostałych dóbr zaspokojonymi nie byli odbędzie się w tutejszym ces. kr. sądzie w dwóch terminach na dzień 15 grudnia 1876 i na dniu 19 stycznia 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem pod warunkami:

I. Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 Nr. 110 dz. u. p. stanowi cenę wywołania suma 48314 zł. 60 ct w. a. jako wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

II. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i z wyłączeniem gruntów przez p. Jadwigę Skrzynecką różnym włościanom sprzedanych i wedle dom. 391 p 144 n. 24 do 56 haer włącznie dla tych włościan w osobnych ciałach tabularnych wydzielonych, na których wierzycielom hipotecznym prawo poszukiwania nadal swych pretensyi przysługa, gdyby z hipoteki pozostałych dóbr zaspokojonymi nie zostali.

III. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 5800 złr. w. a. w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. towarzystwa kred. ziemskiego. lub w innych papierach publicznych do lokacyi pupilarnej zdolnych wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galic. kasa oszczędności od składania wadyum jest uwolnioną. Wadyum w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

IV. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na poczet wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i ryzyko nabywcy w jednym tylko terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowem archiwum.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamiają się strony i wierzyciele hipoteczni wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele ci którzyby po dniu 11 marca 1876 prawo hipoteki zyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczonem być nie mogły, przez edykta i kuratora w osobie adw. Dra Rybickiego z substytucyą adw Dra Alsa ustanowionego.

Rzeszów 5 października 1876.

(5239 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10535. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 13 czerwca 1876 l. 9163, Beila z Lindenbaumów Aleksandrowicz za głupowatą uznaną została i że dla tejże osoby i zarządu majątkiem kuratorem p. Ignacy Leopold dwóch imion Schreiber z Drohobycza, zaś dla starania o sprawach p. adwokata dra Pawlińskiego w Samborze kuratorem ustanowieni zostali.

Drohobycz 23 sierpnia 1876.

(5286 -3) **Edykt.**

L. 8663. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni iż na zaspokojenie sumy 755 złr. m, k. z pn. tudzież na zaspokojenie 85 złr. m. k. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Stanisławowie pod Nr. k. 211²/₄ położonej, do pp. Błażeja i Izabeli Węgrowskich należącej na rzecz spadkobierców ś. p. Wilhelminy Stronczakowej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym na dniu 30 listopada 1876, 14 grudnia 1876 i dnia 18 stycznia 1877 i o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie:

1. Za cenę wywołania bierze się cena szacunkowa t j. 2838 złr. 39 ct. w. a.

2. Kupujący będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum w gotówce lub listach zastawnych galicyjsk. Towarzystwa kredytowego lub też w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego kursu, dziesięć procent ceny wywołania t. j. 284 złr. w. a które kupicielowi w cenę kupna wliczonem zaś innym zaraz po odbytej licytacyi zwróconą zostanie.

3. W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko nad lub za wartość szacunkową w terminie zaś trzecim za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

O czem się strony i tabularnych wierzycieli w szczególności tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby dopiero później do Tabuli weszli, przez p. adw. Dra Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. Dra Dwernickiego zawiadamia.

Stanisławów 30 września 1876.

(5290 2—3) **Edykt.**

L. 5895. Dnia 28 stycznia 1828 umarł w Uhrynowie Jan Kotała albo Kotało, syn jego zaś, Antoni Kotała prawomocnie uznanym został za zmarłego dnia 19 października 1873 dotychczas niewiadomo, by który z nich pozostawił ostatniej woli rozporządzenie. Ponieważ niewiadomo dokładnie, ażali obok zgłoszonych spadkobierców inne jeszcze i które osoby mają prawo do ich spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku tego by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili się, i wykazując swe prawa wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem sokalskiego adw p. Dra Filipowskiego kuratorem ustanawia się przeprowadzony będzie z tymi i tym zostanie przyznany który dowodami prawa swego poparte oświadczenie wniosą zaś cześć spadku nie przyjęta lub jeśliby nikt prawa swego do tegoż nie wykazał, cały spadek zajęty zostanie jako bezdziedziczny na rzecz w. skarbu

Sokal 24 lipca 1876.

(5284 2—3) **Konkurs.**

L. 252. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu poszukuje za dziennym wynagrodzeniem 1 złr. Dietaryusza szybko i czytelnie piszącego jako też z manipulacyą sądową i prowadzeniem ksiąg gruntowych obznajomionego.

Podania udokumentowane wnieść należy do Naczelnika tegoż sądu.

Jarosław 25 października 1876.

(5229 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11888. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe co do majątku Jeremiasza Berkowicza w Pilznie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Dołkowski, c. k. sędzia powiatowy w Pilznie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, c. k. notaryusz p. Skowroński w Pilznie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 29 listopada 1876 r. o godzinie 9 rano, na którem przed komisarzem konkursowym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 grudnia 1876 r. w tutejszym Sądzie obwodowym, lub przed komisarzem konkursowym, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 24 stycznia 1877 r. o godzinie 9 rano, przed komisarzem konkursowym odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których mają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Pilznie ani w obrębie orzectwa c. k. Sądu powiatowego w Pilznie, że gwoli § 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie. a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 26 października 1876.

(5264 2—3) **Edykt.**

L. 20286 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k 730 i 1215 w mieście Tarnopolu, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Józefy Dobrowolskiej za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 6 października 1874 r. l 23248 wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów, odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego, za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 marca 1877 roku włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 października 1876.

(5147 2—3) **Edykt.**

L. 20659. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Filipa i Maryi małżonków Bylicöw, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 371, parc 67 leży, z gruntu w objętości 377 kwadr. sążni, i stojącego na nim domu drewnianego się składa, na północ frontem do drogi do Oskrzesiniec prowadzącej, na wschów do realności Jana Klusika, na południe do czarnego potoka a na zachód do realności Maryi Ostapowicz graniczy, c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces kr. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1876 r za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1877 roku tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 10 października 1876.

(5157 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6839. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 19go sierpnia 1876 l. 6304, został Michał Naborniak z Babiniec uznany za marnotrawcę, z ustanowieniem dlań kuratora w osobie Mikołaja Daniluka.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 1 września 1876.

(5260 3—3) **Ogłoszenie.**

L 13140. w celu wydzierżawienia stacyi mytniczej w Mościskach na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu na dniu 22 listopada 1876, w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu publiczna licytacya.

Cena wywoławeza wynosi 1723 zł. w. a.

Oferty wraz z 10% wadyum w kwocie 172 zł. 30 ct. w. a mogą być wniesione do godziny 2 po południu dnia 21 listopada 1876, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 26 października 1876.

(5265 3—3) **Konkurs.**

L. 6135. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w okręgach metrykalnych: Przemyślany, Gliniany. Swirz i Dunajów, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 listopada 1876.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają w terminie powyżej oznaczonym wnieść swe podania do c. k. starostwa w Przemyślanach, własnoręcznie przez siebie pisane w których wykazać należy dokumentami:

1. że są obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego własnowolnymi,
2. że są nieskazitelnych obyczajów, posiadają odpowiednie wykształcenie i władają dokładnie w piśmie i w mowie językami krajowemi.

Kompetent każdy o powyższe posady ma wykazać. iż zamieszkuje stale w miejscu w którem się znajdują księgi metrykalne, lub przyjąć zobowiązanie przesiedlenia się tamże na stałe mieszkanie oraz zajmować się tylko takiem zatrudnieniem, któreby go niezmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Nadto winien każdy kandydat wykazać się złożeniem egzaminu przepisanego w instrukcyi do prowadzenia metryk, albo zobowiązać się do złożenia tego egzaminu w c. k. Starostwie.

Jako wynagrodzenie za swoje funkcye pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia po 50 ct w. a. zaś za wystawienie wyciągu metrykalnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 zł. od dotyczących stron, wszakże dla ubogich, lub w celach urzędowych mają poświadczenia metrykalne bezpłatnie być wydawane.

Oprócz powyż wymienionego wynagrodzenia może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

C k. Starostwo.

Przemyślany dnia 20 października 1876.

(5312) **Ogłoszenie.**

L. 7. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Lipiny dnia 13 listopada 1876 r. rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Dąbrowa dnia 7 listopada 1876.

(5276) **Ogłoszenie.**

L. 57842. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że na dniu 21 października 1876 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisanem zostało, że firma „Oziasz L. Horowitz" dla handlu towarów bławatnych we Lwowie wraz z prawem firmowania w drodze spadku na Samuela Horowitza, który tę firmę jak dotąd „Oziasz L. Horowitz" podpisywać będzie, przeszła.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 27 października 1876.

(5255 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6585. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej iż w celu wydobycia pretensyi Dawida Ehrlicha przeciw Marcinowi Rymarowiczowi pto. 718 złr. w. a. z pn. do przymusowej sprzedaży realności pod l. 423 w Rzeszowie położonej, Marcina Rymarowi za własnej, ponowny termin licytacyi w sądzie tutejszym na dzień 9 stycznia 1877, o 10 godzinie z rana wyznaczony został, pod warunkami w uchwale tutejszo-sądowej z dnia 4 maja 1876, l. 1667 wymienionemi i częściowo w Gazecie Lwowskiej Nro. 123, 124 i 125, 1876 r. ogłoszonemi, z temi jednak zmianami, iż:

1. Wadyum tylko 5% ceny wywołania to jest 115 złr. wynosić będzie.
2. Realność sprzedać się mająca, sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę, jaka przez licytantów ofiarowaną będzie.
3. Punkt trzeci warunków licytacyjnych zmienia się w ten sposób, że w trzecią część ceny kupna, liczone będzie prócz wadyum także wierzytelność na realności tej na rzecz przyszłego nabywcy zahipotekowana.

Rzeszów 26 października 1876.

(5291 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1136. Chajm Grünberg i Sara Lea Ehrenkranz wnieśli przeciw masom spadkowym Jankla Horowitza i Lazara Löwenblütha pozew o uznanie własności kramu pod l. 81 w Zbarażu. Kuratorem pozwanych mas spadkowych ustanawia się notaryusza p. Kukawskiego ze Zbaraża.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż 31 marca 1876.

(5262) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 298 der Zeitschrift „Neues Wiener Tagblatt" vom 28 Oktober 1876 enthaltenen Aufsatzes unter dem Titel „Die Fragen der Sphinx" in seinem ganzen Umfange, und des Aufsatzes unter dem Titel „Während und nach der Sitzung" in den Stellen von „Als jedoch" bis „geradezu unbeschreibliche„ und von „Während dieser Lection" bis „nicht gut wiedergeben" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 31 Oktober 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(5263)

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26 Oktober 1876, Z 13937 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „K vyletu J. E. pana zemskeho hejtmana!" in der Zeitschrift „Moravska orlice" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 23 Oktober 1876, Z. 27590, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Znameni doby" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 19 vom 18 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, ferner begründet der Inhalt der in derselben Nummer derselben Zeitschrift abgedruckten Artikel mit der Aufschrift „Opet tajne spolceni se" und „Statu nebezpecni", dann der Inhalt des unter der Rubrik „Socialne politycky prehled" abgedruckten Artikels „Minist obchodu" und schließlich der Inhalt der Correspondenzartikel mit der Aufschrift „Z Pilzue" und „Z Widne" jeder für sich den Thatbestand des im § 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Oktober 1876, Z. 27391, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Denni chronika" mit der Aufschrift „Vojenske a zidovske bourlive vytrznosti" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nummer 265 vom 20 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des im § 302 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Oktober 1876, Z. 27449, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zradni odchovani ustavaku" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 247 vom 20 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des im §§ 58 c und 59 c St. G bezeichneten Verbrechens des Hochverraths, dann den Thatbestand des im § 65 a St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und den Thatbestand des im § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Oktober 1876, Z. 27392, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Wien, 18 Oktober 1876 (O. C.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 289 vom 19 Oktober 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St G, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Oktober 1876, Z. 27450, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Protector der slavischen Welt" in der Zeit- „Politik" (Morgenausgabe) Nummer 291 vom 21 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des in dem §§ 58 c und 59 c St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes und des in dem § 65 a St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Oktober 1876, Z. 27393, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „x. » Wien, 19 Oktober (O. C.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 290 vom 20 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Z 8 R. G. Bl. v. J 1863 bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staasanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21 und 23 Oktober 1876, Z. 5723, 5769, 5771, 5773, 5774, 5778, 5772, 5748, auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. unter Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung der nachstehenden periodischen Druckschriften verboten:

„La Ragione" in Mailand Nr. 300 vom 14—15 Oktober 1876 wegen des Artikels „Dal Trentino", beginnend mit „Jer l'altro" und endend mit „piu che altro" nach § 65 a. St. G.;

„Giornale di Padova" Nr. 288 vom 16 Oktober 1876 wegen des Artikels mit der Ueberschrift „dal Trentino", beginnend mit „La Citta tutta" und endend mit „il Governo dell' Austria" nach § 65 a St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8;

„La Vedetta" in Florenz Nr. 289 vom 15 Oktober 1876 wegen des Artikels „Il saluto dei Trentini", beginnend mit „Fra i plausi" und endend mit „senza risposta", nach § 58 c St. G.;

„Il Caffaro" in Genua Nr. 291 vom 17 Oktober 1876 wegen des Artikels mit der Ueberschrift „Consigli di Garibaldi", beginnend mit „La Gazzetta della Capitale" und endend mit „nostri illustri italiani", nach § 58 c St. G.;

„L' Arena" in Verona Nr. 278 vom 15 Oktober 1876 wegen des Artikels „Povera Trento", beginnend mit „Crescit eundo" und endend mit „Guistizia Austriaca", und wegen der Anmerkung zu diesem Artikel, beginnend mit „Uno dei nostri" und endend mit „tristi gesta" nach § 58 c und § 300 St. G., dann auch Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 v J. 1863;

„Gazzetta della Capitale" in Rom Nr. 332 vom 16 Oktober 1876 wegen des Artikels mit der Ueberschrift „Una parola all' orrecchio della diplomazia", beginnend mit „Il generale" und endend mit „illustri italiani", nach § 58 c St. G.;

„La Ragione" in Mailand Nr. 303 vom 17—18 Oktober 1876 wegen des Artikels mit der Ueberschrift „La voce dei Fratelli", beginnend mit „Richiamiamo tutta l'attenzione" und endend mit „il popolo italiano", dann wegen des Correspondenzartikels beginnend mit „A proposito" und endend mit „illustri italiani", nach § 58 c St. G.;

„Il Trentino" in Trient Nr. 124 vom 17 Oktober 1876 wegen des Artikels mit der Ueberschrift „I mostri marini", beginnend mit „Ogni buon curato" und endend mit „cacce di mostri marini", nach § 65 a St. G.

(5233) **Obwieszczenie.**

Nr. 26092. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestu dla firm pojedyńczych, firmy Salomona Sare, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu końmi w Krakowie, podpisując takową „S. Sare."

Kraków dnia 27 Października 1876.

(5278 1—3) **Edikt.**

Nr. 45128. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der mittelst Notarialaktes de dato 6 Juli 1874 erwiesenen Schuldvorderung pr. 1100 fl. ö. W. sammt 24% Vertrags- und 12% Verzugszinsen vom 6 Juli 1875 an, der zuerkannten Exekutionskosten pr. 7 fl. 50 kr., 30 fl. 45 kr. und 30 fl. endlich der gegenwärtig mit 15 fl. 75 ö. W. zuerkannten Exekutionskosten die exekutive Feilbietung.

1. Der dem Alois Gigel, der Marianna Gigel, Marie verehelichten Skrzyszewska und der Karoline Gigel verehelichten Leblang, laut Dom. 100 p. 347 n. 5 haer. eigenthümlich gehöriger Antheile der sub Nr. 4762/4 in Lemberg liegenden Realität.
2. Der dieser Schuldforderung ut Dom. 194 p. 290 n. 16 on. zur Hypothek dienenden Realität CN. 4792/4 in Lemberg.
3. Der der Josepha Słoboda verehelichten Gigel laut Dom. 34, p. 37, n. 4 haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der in Lemberg sub CN. 496 1/4 gelegenen Realität, endlich
4. der dem Franz Skrzyszewski laut Dom. 138, p. 386, n. 7 haer. eigenthümlich gehöriger in Lemberg sub CN. 750 1/4 gelegenen Realität zu Gunsten des Bittstellers Jakob Madfes bewilligt wurde an drei Terminen, namentlich am 5 Dezember 1876, am 19 Dezember 1876 und am 11 Jänner 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen wird abgehalten werden.

1. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräußernden Realitäten und Realitätsantheile, namentlich der Realitätsantheile sub Nr. 4762/4 mit 1490 fl 30 kr. der Realität Nr. 4792/4 mit 3061 fl. 40 kr., der Realitätsantheile Nr. 4962/4 mit 1230 fl. 80 kr., endlich der Realität CN. 750 1/4 mit 1741 fl. 90 kr ö. W. angenommen und es werden diese Realitäten und Realitätsantheile abgesondert und zwar am 1. und 2. Lizitations-Termine nur über oder um den Schätzungswerth, am dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen Kaufschilling, welcher dem Betrage aller einverleibter Schulden gleichkommt veräußert werden.

2. Jeder Kauflustige hat als Vadium den zehnten Theil der Ausrufspreises im Baaren oder in galizischen Sparrkassabücheln, oder in auf den Ueberbringer lautenden Staatspapieren nach dem letzten Curswerthe berechnet zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten und in den Kaufpreis eingerechnet, das der übrigen Lizitanten gleich nach beendigter Lizitation denselben rückgestellt werden.

3. Der Schätzungsakt und Tabularextrakte sowie die Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden, hinsichtlich der Steuer werden die Kauflustigen an das k. k. Steueramt gewiesen.

Wovon beide Theile, die über den obigen Realitäten und Realitätsantheilen versicherten Gläubiger, die Miteigenthümer der obigen Realitätsantheile, endlich die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mendel Noskes, Katharine Krupińska, Agnes Kamińska, Apolonia und Joseph Joluszkiewicz als Miteigenthümer der Realität CN. 4762/4, Joseph Prętkiewicz, Felix Niedzielski oder im Falle ihres Absterbens ihre unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, ferner die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Albert Majdesiewicz, Benedikt Adam Torniecki und Regina Majdesiewicz sowie Alle, denen der Lizitations-Bescheid und die weiteren Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnten, oder die nach dem 23 Juli 1876 aus Grundbuch gelangen sollten, durch den hiemit in der Person des Advokaten Dr. Skałkowski mit Substituirung des Advokaten Dr. Kuczkiewicz bestellten Kurators und mittelst Edikte verständiget werden.

Lemberg am 6 Oktober 1876.

(5237 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6304. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Stein przeciw masie leżącej Jana Fedyczak o 35 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 32 w Starzawie położonej, na dniu 15 grudnia 1876 o godz. 10 rano w c. k. sądzie przeprowadzoną będzie pod warunkami:

1) Cena wywołania wynosi 1178 złr., zakład 177 złr., realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Połowa ceny kupna z wliczeniem wadyum ma być w trzech miesiącach do depozytu gotówką złożoną. Resztę warunków wolno jest w registraturze przejrzeć, kuratorem mianowano p. Jendrzeja Grabowskiego w Dobromilu.

Dobromil dnia 18 września 1876.

(5261 1—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Nr. 18377. Zur neuerlichen Besetzung der mit dem Stempel Klein-Verschleiß und dem Verschleiß ämtlich gestempelter Wechsel-Blanquette verbundenen Tabak-Großtrafik in Zbaraż wird hiermit die Conkurrenz Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten auf dem 26 November 1876 um 3 Uhr Nachmittags ausgeschrieben. Die schriftlichen Offerte können bei der gefertigten Finanz-Bezirks-Direktion nur bis 2 Uhr Nachmittags desselben Tages eingebracht werden.

Die näheren Bedingungen der Lizitations-Verhandlung können bei der k. k. Tarnopoler Finanz-Bezirks-Direktion in den gewöhnlichen Amtsstunden desgleichen auch bei den im Tarnopoler Finanz-Bezirke befindlichen k. k. Bezirks-Hauptmannschaften, Finanzwach-Kontrolls-Bezirks-Leitungen, endlich bei den k. k. Tabak-Magazinen in Tarnopol, Jagielnica und Brzeżan eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol am 1 November 1876.

(5241 1—3) **Edykt.**

L. 3749. C. k. sąd powiatowy w Dukli uwiadamia niniejszem spadkobierców ś p. Macieja Ignacego dwoj. im. Ignacewicza, właściwie Dawidowicza że przeciw leżącej masie spadkowej tegoż, Ignacy Łukasiewicz dnia 2go września 1876 r., Liczba 3749 o zapłacenie kwoty 1200 złr. waluty austr. z pn. pozew w c. k. sądzie wytoczył, dla załatwienia którego termin do rozprawy ustnej na dzień 11 grudnia 1876 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Dla leżącej masy spadkowej ś. p. Macieja Ignacego dw. im. Ignacewicza właściwie Dawidowicza, ustanawia się za kuratora Floryana Minkusiewicza, z którym ten spór przeprowadzony będzie.

Dukla, 15 września 1876.

(5289 1—3) **Edikt.**

Nr. 6495. Beim k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird in der Exekutionsangelegenheit des Simon Büchler wider Maria Kostyniuk pto 30 fl. ö. W. s. NG. die Feilbietung der sub Nr 207 II in Śniatyn gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realität in 3 Terminen vorgenommen, am 24 November, am 20 Dezember 1876 und am 10 Jänner 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem, daß falls bei den ersten zwei Terminem sich kein Käufer um, oder über den Ausrufspreis fände, die Realität bei dem dritten Termine auch unter dem Ausrufspreise verkauft werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 80 fl. jeder Kauflustige mit Ausnahme des Exekutionsführers hat vor Beginn der Exekution 8 fl ö. W. als Vadium zu Händen der Gerichtskommission zu erlegen, und der Ersteher hat den Kaufschilling nach Abzug des Vadiums in 30 Tagen nach Rechtskraft des Lizitations-Aktes in das gerichtliche Deposit zu erlegen.

Die übrigen Bedingungen sowie die Protokolle über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Śniatyn den 11 Oktober 1876.

(5240 1 -3) **Edykt.**

L. 29932. C. k. sąd powiatowy i delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 14 sierpnia 1874 zmarł we Lwowie Michał Bunal, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli; że dotąd wiadomi są sądowi konkurujący do tego spadku Franciszka Czajka, Tekla Wojnarowicz, Hieronim Bunal, Maryanna Bunal, Jan Bunal (syn Warzyńca), Jan Bunal (syn Stanisława), Tomasz Bunal, Agata Jarecka, tudzież Maciej Jarecki, wszyscy częścią rodzeństwo a częścią dzieci rodzeństwa spadkodawcy.

Ponieważ niewiadomo sądowi czy i komu jeszcze prawa do tego spadku przysługiwać mogą, tudzież ponieważ sąd nie zna pobytu Macieja Jareckiego, przeto ustanawiając dla tych możliwych a niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie p. adw. dra Roberta Czajkowskiego we Lwowie, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej pomienionego, w sądzie tutejszym się zgłosili, lub w jaki inny sposób prawa swe do spadku wykazali, ile że po upływie tego terminu spadek z kuratorem w imieniu Macieja Jareckiego i z wiadomymi spadkobiercami pertraktowanym będzie i tymże przyznanym zostanie.

Lwów dnia 17 października 1876.

(5115 2—3) **Edykt.**

L. 9345. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Izaaka M. Grünzweiga z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Salomona Bałabana de praes. 27go września 1876 do l. 9345 tusądową uchwałą z dnia 30 września 1876 l. 9345 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 121 rubli 20 kop. wydany został, i że dla tegoż w celu zastępowania go w obecnej sprawie, tutejszy pan adw. Dr. Billet kuratorem, z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Holzera, ustanowionym został.

Wzywa się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę sobie wybrał, i ces. kr. sądowi tutejszemu doniósł.

Złoczów dnia 30 września 1876.

(5257) **Edykt.**

L. 7985. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rozpisana uchwałą z dnia 27 maja 1876 l. 4034 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, przeciw Kazimierzowi Stefanowi dw im. Młodeckiemu pcto. 882745 zł. 99 ct. w. a. na dzień 21 sierpnia 1876, 25 września 1876, i 30 października 1876 licytacya dóbr Brody z przyległościami, na zgodne żądanie obu stron odwołaną została.

Złoczów dnia 23 września 1876.

Edikt.

Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die in der Exekutionsangelegenheit der k. k priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien, gegen Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pcto 882.745 fl. 99 kr. ö. W. mit dem Bescheide vom 27 Mai 1876 Z. 4034 auf den 21 August 1876, 25 September 1876 und 30 Oktober 1876 ausgeschriebene Feilbietung der Güter Brody sammt Attinentien über einverständliches Ansuchen beider Parteien abberufen wurde.

Złoczów am 23 September 1876.

(5298 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 22895. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 10 października 1876 r. l. 20820, drugą licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i sprzedaży mięsa według III klasy taryfy.

b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1877 a warunkowo na rok 1878 i 1879.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok, od mięsa	wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 1 po południu — dnia
		złr. wal. austr.		
1	Andrychów	—	503	23 listopada 1876.
2	Wadowice	3895	—	
3	Sucha	1150	—	
4	Bestwina	188	—	
5	Chrzanów	5851	—	24 listopada 1876.
6	Krzeszowice	5662	—	
7	Milówka	1153	—	

Kraków dnia 4 Listopada 1876.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami za czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j do końca grudnia 1879.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł,	ct,	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Żółkiew z miesjcowośc.	III klasy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa	5364	—	537	—	16 listopada 1876 od 9 rano do godziny 2 po południu	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
Grzęda z 9 miejscowośc.			112	78	12	—		
Jaryczów z 8 miejscowośc.			1440	—	144	—		
Janów z 23 miejscowośc.			1877	—	188	—		
Chodorów z 31 miejscowośc.			1801	1	181	—		
Mikołajów w starostwie Żydaczowskiem z 13 miejsc.		wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	71	39	8	—		
Żurawno			85	—	9	—		

Lwów dnia 7 listopada 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu. L. 15036 (5293 2—3)

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1879 r. lub bezwarunkowo na lata trzy t. j. od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz złr.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Gliniany	III klasy	mięsa	2716	58	272	—	15 listopada 1876	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach
Przemyślany			2825	75	283	—	16 listopada 1876	
Białykamień			872	—	88	—	16 listopada 1876	
Podkamień			1228	89	123	—	16 listopada 1876	
Złoczów			6321	—	632	—	20 listopada 1876	
Toporów			681	50	68	15	20 listopada 1876	
Kamionka strumiłowa			2545	50	255	—	21 listopada 1876	
Witków			567	34	57	—	21 listopada 1876	

Brody dnia 1 listopada 1876. L. 18502. (5259 2—3)

Doniesienia prywatne.

L. 24034. (4951 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posad prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy, dla ludności izraelickiej w mieście Krakowie z przedmieściami, i w gminach w c. k. Starostwie krakowskiem położonych, zamieszkałej, okręg zboru izraelickiego krakowskiego stanowiącej, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1876 r.

Urząd prowadzącego metryki jest urzędem publicznym i może być powierzonym tylko godnemu zaufania, własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego i posiadającemu prawo obywatelstwa austryackiego.

Prowadzący metryki winien władać dokładnie językami krajowemi; mieszkać lub osiedlić się w Krakowie, oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go niezmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Za sporządzenie każdego aktu metrykalnego i za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego, mogą żądać opłaty po 50 centów, zaś za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy wojskowej potrzebnego, opłatę 1 zlr. w. a.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie przez siebie pisane podania, należycie ostemplowane i zaopatrzone;

a) metryką urodzenia,
b) świadectwem z odbytych nauk,
c) świadectwem moralności i
d) deklaracyą, iż w Krakowie stale przebywać będą,

w powyżej oznaczonym terminie, do Prezydenta miasta Krakowa.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa

dnia 9 października 1876 r.

L. 2915. (5205 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi wódki i miodu miastu Kałuszowi wspólnie z wysoką kamerą przysługującej na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879, rozpisuje urząd gminny w Kałuszu publiczną licytacyę tak pisemną jak ustną z terminem na dzień 15 listopada 1876, a w razie nieudania się, na dzień 21 i 28 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana i do takowej chęć dzierżawienia mających zaprasza. Cenę wywołania stanowi czynsz jednoroczny 8450 zł. 32 ct a. w.

Każdy przystępujący do licytacyi winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadium 10% ceny wywoławczej.

Oferty pisemne z przyłączeniem kwoty wadyalnej, wystawione w formie należytej, przyjmowane będą do dnia poprzedzającego licytacyę, jednak tylko do godziny 6 po południu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze urzędu tutejszego w godzinach urzędowych.

Kałusz dnia 20 października 1876.

[illegible] E. W[illegible]niarza we Lwowie.